

Sobota 12. grudnia 1925.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie. Zł. 3.20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3.20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5.—

Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. „Sokoła“ 1. 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 28 90,

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140.951.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Expose min. Zdziechowskiego.

PRZEBIEG WCZORAJSZEGO POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa. 10. grudnia. (Pat) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu marszałek doniósł o wycofaniu przez rząd ustawy o ewidencji katastru podatku gruntowego. Następnie odbyło się pierwsze czytanie ustawy o sędziach śledczych do spraw wyjątkowego znaczenia. Później wygłosił exposé, minister Zdziechowski. Po wysłuchaniu exposé, przystąpiono do ustawy o prywatnym prawie międzynarodowym i międzydzielnicowym.

Ustawę o prawie międzydzielnicowym przyjęto w drugim czytaniu, zaś ustawę o prywatnym prawie międzynarodowym w drugim i trzecim czytaniu.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie odbędzie się dziś o godz. 4 popoł. Na porządku dziennym m. i. projekt budżetu na I. kwartał 1926 r.

DYSKUSJA NAD EKSPÓZEM MIN. ZDZIECHOWSKIEGO W SENACIE.

Warszawa. 10. grudnia. (Pat) Na wczorajszym posiedzeniu Senatu, po wygłoszeniu exposé przez min. Zdziechowskiego, rozwinęła się dyskusja. Sen. Buzek (Piast), jest zdania, aby oprócz kapitału polskiego zaangażowano w Banku Polskim także kapitał zagraniczny i w tym celu należałoby zmienić statut tego Banku. Dalej uważa za ważne wydanie zakazu bicia monety kruszcowej i drukowania biletów zdawkowych. Stabilizacja waluty powinna być przeprowadzona na poziomie złota, bo inaczej nie przywróci się zaufania i nie ukróci spekulacji.

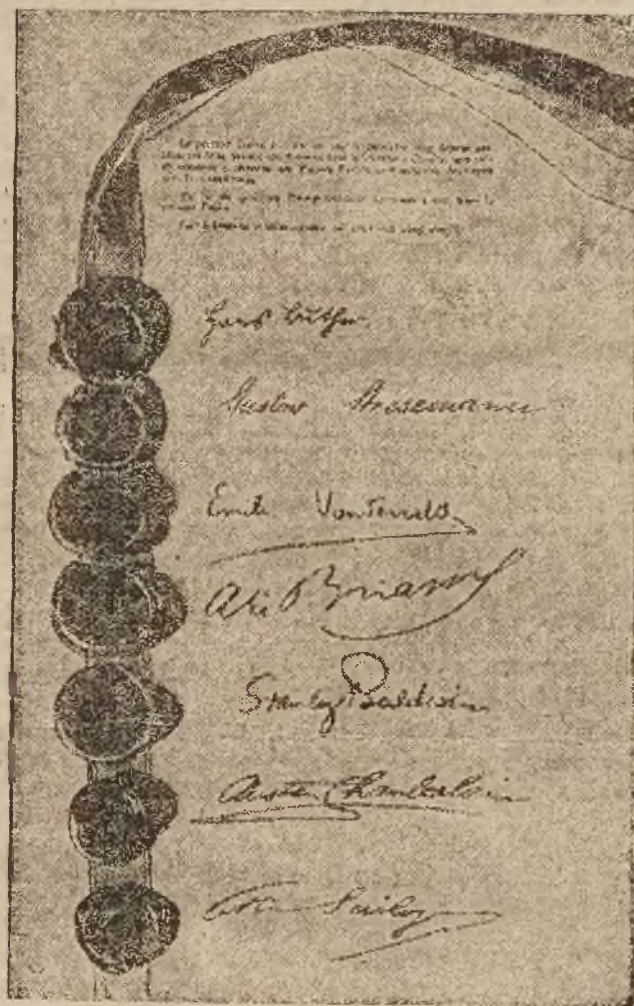
Sen. Januszewski (Wyzw.) nie może mieć zbyt wielkiego zaufania do ministra.

Sen. Zdanowski (ZLN) uważa, iż słowa ministra będą wielkim uspokojeniem dla społeczeństwa.

Sen. Krzyżanowski (Kl. Pracy) w dziedzinie oszczędności domaga się, by nie pobierali emerytur ludzie zamożni i ci, którzy pobierają inne uposażenia państwowe. Natomiast nie może być oszczędzaniem na żołnierzu, który musi być syty a zmniejszanie pensji oficerów nie powinno mieć miejsca.

Na tem przerwano dyskusję, odraczając dalszy jej ciąg do jutra godziny 10.

Historyczny dokument.



Pakt w Locarno z podpisami przedstawicieli pięciu państw.

DYKTATURA W HISZPANJI.

Madryt, 10 grudnia. (Pat.). Komunikat Prezydium Rady ministrów oświadcza, że rząd jest zdecydowany wykonywać dyktaturę konieczną dla przeprowadzenia uzdrowienia politycznego i administracyjnego, co ma doprowadzić do przywrócenia normalnego ustroju konstytucyjnego.

NOWY GABINET CZECHOSŁOWACKI.

Praga, 10 grudnia. (Pat.). Wczoraj wieczorem prezydent Masaryk przesłał b. premierowi Svelhli dwa pisma, pierwsze ze zwolnieniem od pełnienia obowiązków poprzedniego gabinetu, a drugie z nominacją nowego gabinetu Svelhli.

Wielka okazja! Z powodu pożaru od soboty 12-go grudnia począwszy tanio wysprzedaj wszelkie nowości sezon., jak tryloty, swetry, kamizelki, reformy, rękawiczki itp. H. STERN, skład trykotaży i towarów galant., Lwów, Kazimierzowska 33

Radykalne lekarstwo.

Ekonomja a polityka. — „Przełom” w poglądach ekonomicznych. — Założenie ekonomiczne rządu. — Sąd bezstronny. — Niepolityczna polityka Banku Polskiego.

Nie można w sprawach gospodarczych posługiwać się argumentami walki politycznej, bo to w takiej sytuacji, jak ta właśnie, w której znajduje się obecnie Polska, nie prowadzi do celu. Ale

nie można też przemilczeć faktów dlatego, że operowanie nimi może uchodzić za argument w takiej walce.

Nie chodzi przecież o przeciwności natury politycznej, lecz społecznej i gospodarczej. —

Niewątpliwie po rządach p. Wł. Grabskiego, które były ryzykownym eksperymentowaniem, dokonano się w społeczeństwie

przełom w poglądach na zagadnienie gospodarcze.

Ale na czym on polega? Na doręcznym walnem zebraniu Związku Polskich Organizacji Rolniczych prezes Związku p. Kazimierz Fudakowski zaznaczył, że „dotychczasowa polityka rządowa popierała konsumenta kosztem producenta”.

Teraz dokonano się przełom...

Czyli to, co pisaliśmy onegdaj: sfery gospodarcze uważała, że

przyszłość teraz czasu do odbicia się.

„Sędziami teraz będziemy my”. Huzia na konsumenta! P. Zdzichowski zapowiedział w swojej polityce podatkowej nawrót do

podatków pośrednich, które biją w konsumenta. —

Nie można — jak zaznaczyliśmy wyżej i z naciskiem podkreślamy — w tych sprawach żonglować demagogicznymi frazesami, ale niech mówią fakty.

Rząd obecny, podobnie, jak rząd piastowo-prawicowy, wychodzi z tego założenia, że w Polsce jest za tanio,

że producentowi dzieje się krzywda i są ludzie, którzy to jawnie i głośno wypowiadają i głoszą z nadzwyczajną odwagą cywilną

„ideologię” drożyzniania.

Tymczasem posłuchajmy głosu bezstronnego, znanego już po części z depesz naszego pisma. Anglik, który bawił w Polsce i przyjrzał się naszym stosunkom gospodarczym, wystąpił z zupełnie inną diagnozą naszej choroby, niż nasi lekarze. Ci — jak wiadomo — twierdzą, że powodem nieszczęścia jest zbyt szczupły obieg waluty, on zaznaczył, że

przyczynę upatrywać należy w drożyznie!

Nie było u nas nikogo, kto by dopinował stani cen w okresie przejścia marek na złoto. —

Obowiązkiem było Banku Polskiego przy pomocy polityki kredytowej regulować wysokość cen,

jak to czynił niemiecki Reichsbank. Kupcy — jak pisze ów Anglik na łamach „Times’a” — powiększali swe kredyty i nie musieli uciekać od towarów za cenę szybkiej i taniej sprzedaży. Zatem

nie za tanie było w Polsce

— jak sądzą wiecznie niezadowolone sfery gospodarcze.

lecz za drogo.

A winę ponosi tu oczywiście nie rząd — wyeczniry się z uludy oficjalnej walki z drożyzną — Bank Polski.

Kilkakrotnie już wskazywaaliśmy na tę instytucję, a raczej na tych, co nią rządzą, jako na źródło rozlicznych naszych niedomagań. Prezes tego Banku zupełnie oficjalnie oświadczył! z zadowoleniem w „Messenger Polonais” (nr. 275), że

„batissa złotego stwarza pretekst dla ekspertacji.

Dostarcza ona odrodzenia działalności tych zakładów, które jeszcze bardzo niedawno zmuszone były do bezczynności...”. — W takim razie

po co było interweniować.

przyczem interwencja ta — jak słusznie uważano — była zawsze wodą na zachlanny młyn zagranicy, dążącej do ekonomicznego osłabienia Polski.

Przerwanie rozplawnej interwencji

było znów krokiem, dowodzącym zupełnego braku wytycznych w polityce Banku Polskiego, która powoduje liczne i dotkliwe szkody.

SVEN ELYFSTAD.

Straszna kobieta.

Powieść detektywna.

Przełożył

ADAM STODOR.

(Ciąg dalszy).

— Badanie ziemi z kół autombilu nie było potrzebne. Któż mógł jednak wiedzieć, że znajdziemy przyjaciela w wrogiem obozie? List ten otrzymałem: dziś.

Podał Falkenbergowi list a ten czytał go silnie podniecony.

„Panie Detektywie Ashjörnie Krag.

Od pani Walentyny Kempel dowiedziałem się, że zamierza pan z nią walczyć. Wiem, że pan jesteś mądrym i dzielnym człowiekiem, ale może pan być pewnym, że ona przewyższa pana. Pokonanie wszystkich mężczyzn i czyni ich swymi niewolnikami. Dlatego chciałem pana przestrzec przed nią. Ale, po tem, co się stało, błagam pana, ażebyś odstąpił od swego zamiaru. Często i życie młodego dziewczęcia są w niebezpieczeństwie. Wprawdzie potrafi Walentyna mężczyzn czynić swymi niewolnikami i współwinnymi, jednak nadejdzie czas, gdy samienie pokonywa niewolniczość. Młode dziewczę, imieniem Ada, widziałem i rozmawiałem z nią i serce moje,

śpiące długo pod szatańskim wpływem, przebudziło się. Przyrzekam panu, że Adzie tak długo się nie stanie, jak długo ja będę mógł przeszkodzić złemu. Ale musi się ją wyratować. Muszę z panem mówić i przesłać panu drugi list, na razie nie mogę nie przedsiębrać, gdyż pan nie wie, jaki los czeka tego, kto odważy się zdradzić „pajaka”.

Z poważaniem

J. R.”

Ashjörn Krag obserwował Falkenberga, gdy ten list czytał.

— Jakże musi pan być zakochanym, — rzekł. — W pańskiej twarzy mogę czytać, jak w otwartej książce. Nie tylko jest pan przerażony losem Ady, ale także zazdrośny o nieznanego.

— Co pan sądzi o tym liście — zapytał Falkenberg strwożony. — Czy to nie nowa pułapka?

— Może. — odpowiedział Krag. — ale ten nieco gorączkowy styl zdaje się wskazywać raczej na to, że list ten napisał człowiek, głęboko wzruszony i rozpaczony. Zobaczymy. Jeśli coś nowego od niego usłyszę, będę się miał na baczności. Tak łatwo nie zwabi mnie nikt w pułapkę. Ale zaciekawia mnie to, kto ukrywa się pod literami J. R.

Wiecej nie mówiono o tej sprawie. Panowie jechali, nilesząc przeważnie. Każdy zajęty był swoimi myślami.

Konsul myślał jedynie o Adzie. Nadzieja i rozpacz budziły się w nim na przemian.

Przeżył ostatnich dni żyły w jego wspomnieniach, gdyby niezwykle przygody. Czy powiedzie się szczęśliwie detektywowi i

znajdzie Adę? Czy nie jada oni teraz na niewiadomym miejscu? Może Adę uprowadzono gdzie indziej, może ją zbezczeszczone, może nie żyje?

Falkenberg patrzył badawczo na detektywa i przejął się jego spokojną pewnością siebie. Dla tego człowieka, równie zawsze zimnego, wszystko zdawało się być zabawką.

— Ski — — ! Ski — — !

Falkenberg usłyszawszy to, zerwał się z miejsca.

Krag podniósł się chwycił małą, ręczną walizkę, którą wziął był ze sobą.

— Musimy tu wysiąść, — rzekł. — Chodź pan prędko! Słońce niebawem zacznie zachodzić a trzeba nam światła dla naszych poszukiwań — w każdym razie teraz!

Obaj panowie udali się najpierw do pobliskiej gospody.

Ashjörn Krag opowiedział gospodarzowi historyjkę, że przybyli tu, aby ustalić, czy na drodze tej można urządzić wyścigi samochodów. Start byłby w Chrystianji.

Gospodarz zapalił się odrazu do tego projektu i ofiarował panom swe usługi.

— Jest to tylko tymczasowe badanie, — rzekł Krag z całą powagą. — Mamy zbadać, czy droga jest dostatecznie dobra. Samochody nie znoszą złej drogi.

Gospodarz zapewniał, że drogi są doskonałe i że często tędy przejeżdżają samochody. To pozwoliło Ashjörnowi Kragowi zauważyć, że ma kuzyna, który często w tej stronie bywa swym samochodem. Czy go przypaśćkiem nie widział? Duży, piękny samochód.

(C. d. n.).

PRZEZ MÓJ MONOKL.

„13“.

W kafejkarzu historii nową kartę przełożył
(Kto wie co jeszcze bulaw śpi na dnie

lorn'strów).

Po raz pierwszy święćmy dziwny jubileusz:
Mamy w Polsce trzynasty gabinet ministrów.

Choć ży się zwykło omen tej nadawać cyfrze,
Może raz urojeniom jutro zada kłam tyr.
Czas wielki, by nam losy stały się życiowsze,
Dając rząd bodaj jeden nie podobny tantym.

Lecz jedno rzecz już można w tej nadziei bożej,
Co drży, by sobie znowu nie poparzyć łap z k'm:
Trudno chyba by było nam z nim jeszcze gorzej,
Niż przez długie dwa lata z nieboszczykiem

Grabskim.

la von Tamten.

Ze spraw ruskich.

PIECZĘĆ PAŃSTW. UKRAINY SOWIECKIEJ.

(rs.) Rząd bolszewicki zatwierdził wzór państwowej pieczęci ukraińskiej socjalistycznej republiki rad. Ta pieczęcią posługuje się sekretarz ukr. centr. wykon. komitetu. Ma ona ruski napis: „Ukraińska Soc. Radziecka Republika. Proletarijśne wszystkich krajów łączcie się!”.

REWIZJA U RUSKICH STUDENTÓW.

„Nowy Czas” donosi, że onegdaj ławowska policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Grzegorza Sztuchmana, kandydata adwokatury i u Włodzimierza Śnaka, kand. filozofii. Mimo ich protestu aresztowano ich na ul. Jachowicza, gdzie Sztuchmana zwolniono, a Śnaka zatrzymano do dalszego urzędowania. „Nowy Czas” twierdzi, że niewiadomo, czego policja szukała i że niczego potrzebnego nie znalazła.

AGRUMINA nie jest surowcem, lecz naturalnym ekstraktem z świeżych cytryn. Tani, zdrowy, a także wygodny. Gener. Repr. w Polsce TYTANY, Lwów, Rzeźniacka 6. 3101

Rzekomy zamach na arcyks. Albrechta.

Z Budapesztu donoszą:

„Pesti Na La” ogłosił wiadomość, iż jeden z domowników arcyks. Albrechta zjawił się na policji i przyznał, że zabił go, które policja trzyma w ścisłej tajemnicy. Na temat jedno z pism doniosło, że na arcyksięcia planowany był zamach. Potwierdzeniem tej wiści byłby fakt, że arcyksiążę, który miał wyjechać na polowanie, nagle odłożył swój wyjazd i pozostał w Budapeszcie.

Romantyczne samobójstwo w dancingu.

Zakochana para odbiera sobie życie, nie mogąc się pobrać

(b) W jednym z dancinów w Brukseli rozegrała się krwawa tragedia. Właściciel dancingu „La Luvère” znalazł nad ranem w ubikacjach swego lokalu dwa trupy, mężczyzny i kobiety.

Okazało się, że jest to Oulnet Maurycy, liczący lat 23 i jego narzeczona Zerm-

na Niveau, lat 17, którzy przyszli razem do dancingu i tańczyli aż do północy. Po północy prosili właściciela, aby ich wpuszcili do sobnego pokoju, ponieważ są chorzy. Wkrót-

ce potem odebrali sobie oboje życie. Przy zmałym narzeczonym znaleziono i to, w którym oświadcza, że odbiera sobie życie z powodu przeszkód w zawarciu małżeństwa.

Prasa sowiecka o Polsce.

(rs.) Moskiewski dziennik „Prawda” pisze w artykule pt. „Warszawa — Moskwa — Berlin”:

„Każdy, kto uważnie przestudjował historię ostatnich 25 lat, rozumie, że nie można takiego wielkiego kraju, jak Polska, podzielić tak, ażeby nie wywołać nowych wstrząsów wojennych. W całym szeregu dokumentów o zasadniczym charakterze S. S. P. P. oświadczył, że stoł nawiązanie na gruncie niezależności państwa polskiego”.

„Prawda” domaga się jedynie zaprzestania przez Polskę rzekomego „prześladowania” komunistów i pisze:

„Skoro Francja i Niemcy pod komendą Hindenburga mają legalny robotniczy ruch, to nie widzimy przyczyn, dla których nie mogliby on być legalnym i w Polsce”.

Wydawana we Lwowie w ruskim języku „Rada” polemizuje z bolszewickim organem, dźwiąc się, dlaczego nie poruszono w artykule „zachodnio-ukraińskiej” sprawy i dlaczego sowiecka ruska prasa ignoruje takie głosy. Odnosząc do Polski — zaznacza „Rada”, że Polska jest „wielką czynnym (!) ziemią”.

Matka z dwoma dziećmi skoczyła do Weławy.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego”).

Praga, w grudniu.

Nad niefortunnym już nieszczęśliwcom i nieraz już zamknęły się ponure i zimne nurty Weławy, wypadek jednak ostatni wzbudził oprócz szczególnego zainteresowania ze względu na osobę denatki, także i wielkie w polczucie z powodu szczególnych okoliczności i wzruszających szczegółów tego rozpaczliwego targnięcia się matki na życie swoje i dwu małych dzieci.

Młoda, bo zaledwie 31 lat licząca żona nauczyciela, Gabriela Rockenbauerowa, już od dłuższego czasu nie była w domu swego męża, przeciwko któremu wniosła skargę o rozwód. Przez cały ten czas mieszkała u swej matki, a gdy wreszcie wyrok sądowy przyznał mężowi jego prawo do starszego dziecka z obowiązkiem utrzymywania żony i młodszego dziecka, Rockenbauerowa udała się wraz z dwiema córkami, które dotychczas mieszkaly u niej, na jeden z rozlicznych mostów na Włtawie, gdzie przywiązawszy oboje dzieci powrozem do siebie, skoczyła wraz z nimi do rzeki, z której wyłowiono ich trupy dopiero na drugi dzień.

Jako powód samobójstwa podała ona obawę o los czteroletniej córki, którą

miała oddać mężowi; obawę uzasadnionej, że Rockenbauer w przeciągu półtorarocznej rozłąki ani razu nie przyszedł do domu jej matki, by choćby popatrzeć się na swe dzieci. Nie wierzył więc nieszczęśliwa kobieta, by dobrze mogło się powodzić dziecku, które nad wszystko kochała, tem bardziej, że — jak słyszała — były jej mąż miał się ponownie ożenić. Miał więc oddać dziecko pod wątpliwą opiekę macochy, zdana na łaskę lub niełaskę byłego jej męża, zdecydowała się na ten krok rozpaczliwy.

Gwoli zasadzie „audietur et altera pars” podajemy też oświadczenie, złożone w prasie przez zastępcę prawnego Rockenbauera. Twierdzi on, że żona jego cierpiała na rozstrój nerwowy i przebywała nawet przez pewien czas w sanatorium dla nerwowo chorych, dalej, że nigdy nie zamierzał wstąpić w ponowny związek małżeński, a skargę o rozwód wniosła zmarła nie z powodu tego, jakoby zarzucała mu niewierność.

Na wyrok sądowy, nakazujący mu utrzymywanie żony wraz z dzieckiem, zgodził się bez zastrzeżeń. Jak zwykle, tak i tym razem, prawda leży przypuszczalnie w p środku. J. ROHA.

Defraudant udaje wariata.

ZA POMOCĄ PODROBIONEJ PIECZĘCI SEKWESTRATOR SKARBOWY PRZYWŁASZCZA SOBIE PRZESZŁO 6.000 ZŁP.

Łuck, 6. grudnia.

(Ola). Przy inspektoracie skarbowym w Łucku pracował jako sekretarz niejaki Jędrzejowski. — W lecie roku bieżącego został on wysłany do gminy Rożyszcze celem egzekwowania tam należnych podatków.

Ponieważ widocznie Jędrzejowskiemu nie starczyło pensji na zahawy i hulanki, więc znalazł on łatwy, chociaż niezupełnie uczciwy sposób powiększenia swych dochodów, a mianowicie podrobił sobie pieczęć inspektoratu skarbowego, — skradł zapasowy kwitariusz i ścigając zaległości od włościan, zaczął wydawać im pokwitowania własnej roboty, przyrzeczem chował otrzymane pieniądze do kieszeni.

Rzecz prosta, że inspektorat skarbowy, widząc, jak małymi są wpływy do kasy, wnoszone przez Jędrzejowskiego, zaczął go podejrzewać o lekceważenie swych obowiązków i przeniósł go do mniejszej gminy, posyłając do Rożyszcza innego sekwestratora.

Można sobie wyobrazić zdziwienie nowo przysłanego urzędnika, gdy onal nie w pierwszych dniach swojej pracy spotkał się z pokwitowaniami Jędrzejowskiego, wydanymi na sumy, — które w wykazach inspektoratu zaznaczone były jako dotychczas nie wpłacone. Rzecz prosta, że powiadomił on o tem natychmiast władzę przełożoną i zarządzone dochodzenia wykryło machinację Jędrzejowskiego, który w ten sposób przywłaszczył sobie ponad 6.000 złp.

Jędrzejowskiego natychmiast aresztowano, — jednakże ten ostatni, pragnąc uniknąć odpowiedzialności, zaczął symulować obłąkanie, wobec czego odwieziono go do szpitala powiatowego w Łucku i poddano obserwacji lekarskiej. Lekarze rzekli, że ma się tu do czynienia z symulacją, — wobec czego Jędrzejowskiego w zeszłym tygodniu przewieziono do więzienia, gdzie oczekiwając będzie wyroku sądowego.

Steiger przed sądem.

Sensac. sprawa Rosołowskiego i Wierzbieńcównej.

(Czterdziesty piąty dzień rozprawy).

(rs.). Jak donieśliśmy już wczoraj, zeznania ponownie składali wczoraj rzeczoznawcy major Kopacz i por. Ladio, którym przew. odczytał protokół zeznań Olszańskiego, dotyczących opisu bomby oraz okoliczności, wśród których bomba w ręce Olszańskiego się dostała. Zeznania te zawierają opis bardzo szczegółowy, jak gdyby sporządzony przez fachowego znawcę materiałów wybuchowych. Po przedstawieniu także będących w posiadaniu sądu części bomby, zebranych na miejscu zamachu, prokurator zauważył, że byłoby wskazaniem także zapytać Langewicza, czy znalazł przy chemicznym rozborze bomby szkło. —

Dr. Landau: Langewicz oświadczył wyraźnie, że szkła nie znalazł.

CO POWIEDZIELI ZNAWCY?

Znawcy oświadczają, że orzeczenie mogą wydać dopiero w sobotę rano.

Dr. Landau: Czy panowie są w stanie na podstawie swych wiadomości, nie będąc chemikami, wyczerpująco odpowiedzieć?

Przew.: Zapowiedziałem, że chodzi o techniczną a nie chemiczną stronę bomby.

BOMBA „CHEMICZNA” NIE ISTNIEJE!

Dr. Landau: Chodzi właśnie o to, czy wobec twierdzenia Olszańskiego, że były

tam materiały z kwasem, chemikalia, których nie znamy, czy można wobec tego wydać technicznie wyczerpujące orzeczenie bez badania kwestii chemicznych, czy to można tak oddzielić.

Przew.: Nie chodzi o żadne kwestie chemiczne, chodzi o to, czy wydanie orzeczenia pod względem technicznej strony bomby przechodzi w zakres wiadomości znawców.

Major Kopacz: Gdyby zadawano nam pytania co do technicznego składu bomby, to jama rzecz — z punktu widzenia wojskowego znamy pewne rodzaje bomb, nie będziemy wchodzić jaką mogłaby być bomba techniczna — tu się ma do czynienia z bombą — może być, że wytworzono bombę chemiczną, która jeszcze nigdy nie istniała... Będziemy się zastanawiali nad tem, jak wobec oświadczenia Olszańskiego wygląda nasze pierwsze orzeczenie — czy na podstawie tych danych nie pomylibyśmy się.

Prok.: Chodzi o to, czy ta bomba, którą opisał Olszański mogła być ta, której resztki tu panowie mają.

Dr. Landau: To jest paradoksalne ujęcie kwestii... —

Por. Ladio: Bez uciekania się do chemii będzie można wydać orzeczenie o sprawie.

Znawcy zabierają resztki bomby i odchodzą.

JESZCZE JEDEN „ZAMACHOWIEC” ROSOŁOWSKI.

Następnie przystąpiono do odczytania dalszych aktów, dotyczących Rosołowskiego i Wierzbieńcównej.

Oni to w październiku 1924 chcieli przedostać się przez granicę polską do Rosji sowieckiej, zostali na granicy przytrzymani, następnie zostali ukarani administracyjnie, a to Rosołowski aresztem 10-dniowym, a Wierzbieńcówna aresztem 30-dniowym. — Rosołowski miał przyznać się przed niejakiem Poliszczukiem do wykonania zamachu na Prezydenta Wołciechowskiego i J. Piłsudskiego.

TRAGEDJA EROTYCZNA...

W swoim czasie Rosołowski zapoznał się z Olgą Wierzbieńiec, oświadczył się o rękę tejże, później stosunki zerwał; zaznaczył Ołdza, że nie może się z nią ożenić, bo jest bez zajęcia, a Wierzbieńcówna zaproponowała mu ucieczkę do Rosji grożąc macoszą samobójstwem. Raz rzuciła się pod pociąg, a Rosołowski musiał oderwać ją od szyn i wtedy zaręczyl jej, że jej nie porzuci, bo ją kocha. Dnia 17 sierpnia 1924 Olga W. uciekła

Co czeka świat i ludzi?

(Ciąg dalszy)

W czasach niespokojnych, po wielkich katastrofach i wstrząszeniach pragnienie poznania ciemniejszej niż kiedykolwiek i bardziej niż zwykle niepokojącej przyszłości potęguje się w ludzkości. Po wielkiej rewolucji francuskiej i wojnach napoleońskich chlubiła się już swojem oświeceniem, trzeźwością i sceptycyzmem Europa pierwszej połowy ubiegłego wieku wróciła do mistyki, do wiary w różne cuda i cudowności. Przede wszystkim zaś wskrzesiła wszystkie zarzucone już i zapomniane nawet metody skróconego poznawania przyszłości. Ruch ten, który na szczytach ówczesnej umysłowości objawił się jako romantyzm w poezji i pojmowaniu życia, miał różne formy i stadia, od najgłębszej filozofii, która wówczas właśnie rozkwitła niewidzianymi dotąd systemami, do mistyki równie wspaniałej, jak dzieła Swedenborga lub zawile i niezrozumiałe dzisiaj spekulacje naszego matematyka i filozofa Hoene Wrońskiego. Oczywiście w szerokich sferach, niezdolnych do wznoszenia się na te zawrotne wyżyny filozofii, poezji czy mistyki ten głód wiedzy przyszłości zaspakajał się środkami prostszymi — naiwną wiarą w różne wróżby, duchy, wirujące stoliki itp.

Zupełnie podobny ruch ogarnął świat cywilizowany obecnie. Pokolenie nasze przeżyło naraz tyle rzeczy tak strasznych, dziwnych, niezrozumiałych i cudownych, że utraciło spokój jutra, które każdemu przedstawia się jako zagadka róż-

nie straszna jak trudna do rozwiązania. Cóż dziwnego, że ludzie coraz natężej szukają rozwiązań tej zagadki i szukają ich tam, gdzie wskazują im to odwieczna tradycja, więc w różnych t. zw. „tajemniczych naukach”. Więc widzimy odrodzenie astrologii, która zajmując się dzisiaj coraz liczniej różnymi głowami i to tymczasem nie najlepszymi w Europie. Widzimy potęgający się ruch t. zw. „metapsychiczny”, który może pochłoniąć się także współpracownictwem kilku wielkich uczonych obok niezliczonego legjonu dyktantów, nieuków lub zgola szalbierzy. Z ryku zapomnienia ludzkiego wydobywają różne porzucone już dawno doktryny i wierzenia, wyprawiają się po magię i sztukę odgadywania przyszłości do starożytnych Indii, ryją się w księgach Zoroastra, wznawiają kolejno wszystkie próby, jakie kiedykolwiek umysł ludzki podejmował, aby tę swoją podstawową potrzebę jak najszybciej i najwydatniej zaspokoić.

Temu pędowi nie oparła się także i nauka. Nie staje ona jak zwykle w czasach spokojnych w pozycji pełnej dumy i pogardy wobec tych usiłowań, lecz sama ze swej strony stara się w granicach swojej możliwości i w zgodzie ze swoją naturą uczynić zadość tej tak silnie odczuwanej dzisiaj potrzebie. Różni historycy i filozofowie jak n. p. Spengler niemiecki starają się wynaleść i sformułować prawa rozwoju historycznego, aby na ich podstawie powiedzieć, co czeka świat i ludzi w najbliższej czy dalszej przyszłości. Szereg angielskich uczonych największej miary podjął nawet wydawnictwo esebnych monografi, w których każdy ze stanowiska swojej nauki rozważa zagadnienie przyszłości.

W kilku artykułach postaramy się zaznajomić czytelników naszego pisma z wynikami tych sta-

rań i dążeń idących zarówno po linii wiedzy jak zwanej „magicznej” czy tajemnej, jak po linii nauk ścisłej i jej metodycznych rozważań, tak, aby czytelnik nabrał pojęcia o tem, co mówią w tej sprawie zarówno wróżbi, jak uczeni światowej sławy.

Z pośród przepowiedni typu wróżbiarskiego zajmniemy się głównie astrologią i wynikami jej badań. Pod względem metody bowiem są to rzeczy najgłówniejsze, legitymują się najstarszą i najbardziej szanowaną tradycją. Natomiast pominiemy milczeniem wróżbiarstwo pospolite, uprawiane przez różne media płci obojga jako rzeczy zbyt naiwne i bezwartościowe. W tej ostatniej dziedzinie ograniczymy się do przedstawienia przepowiedni słynnego wróżbity i pisarza francuskiego Nostradamusa, który żył w wieku szesnastym i którego przepowiednie dotyczące ubiegłych trzech wieków można już porównywać i sprawdzać na tle faktów historycznych, do których się one odnoszą. Na tej podstawie więc można też do pewnego stopnia ocenić wartość tych przepowiedni także na dalsze wieki. Stęśnią zaś one aż do roku 3260, rzucają więc swoje promienie daleko w przyszłość, którą mogą wyjaśnić tenar, kto je... potrafi zrozumieć należycie.

Poligon.

Herbata Riedla 249

z domu rodziców. Rosołowski chciał wyjechać do Rosji, bo miał w Charkowie znajomego Roczkowskiego i spodziewał się tam znaleźć posadę nauczycielską dla siebie i dla narzeczonej; innych osób nie znał. Do popełnienia zamachu się nie przyznał wcale. Opisuje Rosołowski jak dostał się nad granicę, a tam przez wywiadowców został przytrzymany. —

Dr. Landau: A zatem nie przyznał się do zamachu przed nikim?

Prok.: Przyznał się przed świadkiem Poliszczukiem. —

WIERZBIENIOWA SKUTKIEM ZAWODU MIŁOSNEGO I SHANBIENIA ZWARJOWAŁA I ODWIEZIONO JĄ NA KULPARKÓW, GDZIE ZMARŁA.

Zeznania Poliszczuka z kolei odczytał przewodniczący.

ZEZNANIA SAWY POLISZCZUKA.

Dnia 19 września 1924 zeznał Poliszczuk Sawa, były kancelista, że w Kercu przystąpił do niego jakiś osobnik w jakiejś restauracji i zapytał go, czy jest Ukraińcem i prosił go o przeprowadzenia go wraz z żoną jego przez kordon, za co mu miał dać palto. Powiedział, że nazywa się Roman Rosołowski. — Sawa zaprowadził ich do swego mieszkania, a następnego dnia zawiadomił o tem policję. Następnie zetknawszy się z Rosołowskim, zawiadomił go, że ma przygotowane dla niego podwozy, któremi odwiezie go i jego żonę do granicy. W toku rozmowy opowiedział mu Rosołowski, że ucieka do Rosji dlatego, że przed tygodniem był zamach na Prezydenta w Lwowie, a w związku z tem, bojąc się przyaresztowania, wyjechał za Lwowa w dniu 5 września pociągiem odchodzącym z Lwowa o godz. 2.15. Spólnicy jego zostali przyaresztowani, a to żyd i żydówka, przytem jednak Rosołowski ich nazwiska nie podał, przyczem dodał, że brał również udział w zamachu na Naczelnika Piłsudskiego. Sawa opowiadał dalej, że umówiwszy się z swoją przełożoną władzą odwieź Rosołowskiego i jego żonę do granicy, gdzie ich wszystkich przyaresztowano, a wraz z nimi także dla pozorów i samego Sawę.

CO NA TO OBRONA?

Dr. Landau zaznacza, że Poliszczuk jest prowokatorem i chciał się przypodobać policji, obwiniając o przyznanie się do zamachu. Obr. twierdzi, że tego „przyznania“ nie można porównywać z przyznaniem się Olszańskiego. Mówca stawia wniosek, by wzwano do rozprawy Rosołowskiego. Dalej wnosi na powołanie rodziców Olszańskiego na dowód, że Olszański uciekł z Polski z powodu zamachu, oraz brata Teofila Olszańskiego — Włademara Jędrzeja. Olsz., słuchacz techniki w Gdańsku.

ZNOWU PAŃCZYSZYN...

Prokurator w odpowiedzi prosi i przebieganie Sawy Poliszczuka, a dalej wskazuje na analogię w obwinianiu o zamach Olszańskiego i — Pańczyszyna.

Dr. Landau wskazuje na to, że jeszcze wcale nie wiadomo, czy Pańczyszyn nie był... współnikiem Olszańskiego.

Następują wyjaśnienia dra Greka odnośnie do Mykityna i sprostowanie niektórych zdań przez przewodniczącego, poczem odczytano jeszcze kilka aktów.

NOWY SPRAWCA.

(j.) Po przerwie przewodniczący rozpoczął dalsze odczytywanie aktów.

Leon Reich, schwytyany w Czechach z powodu dezercji, przyznał się przed policją praską do współudziału w zamachu na Prezydenta. Miał on być dobrym znajomym i przyjacielem Steigera.

Ignacy Kornhaber, architekt, stwierdza, że o listach anonimowych nie wie.

W międzyczasie mjr. Kopacz odniósł się telefonicznie do Trybunału z zapytaniem, czy wolno mu przekroczyć tekturową rurę bomby, dla tem pewniejszego wydania orzeczenia.

Dr. Landau, przewidując możliwość powołania jeszcze innych znawców, sprzeciwił się temu. —

Na tem przerwano rozprawę do jutra godz. 9. —

Morderstwo przy napadzie rabunk. obok Mostów Wielkich.

(d) Onegdaj wieczór z Mostów Wielkich do Chlewczan i Uhnowa przez Wieczorki wracał saniami Salomon Presser wraz z żoną swoją, Sprincą. Kołmi wtedy powoził 18-letni Iwan Tywirka z Chlewczan.

Gdy sanki znajdowały się na piątym kilometrze od Mostów Wielkich, nagle na drodze stanęli uzbrojeni w karabiny dwaj nieznani osobnicy i zatrzymali konie, wołając „dawaj pieniądze“. Presser w jednej chwili zorientował się w sytuacji i wraz z żoną usiłował zbiedz. Wtedy jeden z napastników strzelił do nich z karabinu. Strzał jednak nie ugodził Presserów lecz woźnicę Tywirkę,

który na miejscu zakończył życie.

Napastnicy po strale, widocznie z obawy, aby ktoś nie pospieszył z pomocą napadniętym, zbiegli w niewiadomym kierunku. Po ich ucieczce Presser trupa Tywirki przywiózł temi samymi sankami do Wieczorków i stąd zaraz zawiadomił o fakcie posterunek policyjny w Mostach Wielkich, który rozpoczął natychmiastowe dochodzenia celem wykrycia sprawców.

Nadkomisarz Parylewicz na miejsce zbrodni wysłał wczoraj Lorcha i Jasielskiego, wywiadowców lwowskiego urzędu śledczego.

Bandyci Koło Żółkwi.

Rabunek na drodze. - Rysopis napastników.

(d) Ostatnie wiadomości, jakie nadeszły z Żółkwi i Mostów Wielkich, stwierdzają, że w tych okolicach znowu pojawili się bandyci. Nie ulega kwestji, że są to osobnicy z Wołynia, którzy bądź przed pościgiem policyjnym, bądź też w celach rabunkowych zachodzą na teren Małopolski, a lasy w tych miejscach stanowią dla nich ochronny kurytarz przejściowy. W ostatnich dwóch dniach na terenie tym znowu wydarzyły się aż dwa wypadki napadu rabunkowego. O jednym, w którym obok Mostów Wielkich zginął woźnica Tywirka, piszemy w dzisiejszym numerze na innem miejscu.

Drugi wypadek wydarzył się tuż pod sa-

ma Żółkwią, bo na trzecim kilometrze drogi do Dzibulek. Tam trzech bandyci zaatakowali przechodzącego Michała Kowalskiego z Przedrzymich. Ponieważ on nie stawiał oporu, przeto darowali mu życie, a natomiast zabrali mu wszystkie pieniądze w kwocie 32 zł.

Zawiadomiona o tym wypadku policja rozpoczęła pościg za bandytami. Jeden z nich był wysokiego wzrostu, w czarnej kurtce, który na głowie miał żółty kapiszon rosyjski. Drugi osobnik był podobny do niego, a trzeci wzrostem był niższy od tamtych i miał na sobie kurtkę żółtego koloru. Wszyscy liczyć mogli po 20 lat i ubrani byli w buty z cholewami.

Fałszywy Karawaniarz.

Oszustwo na tle pochowania nieboszczki.

(d) Do policyjnego Urzędu śledczego we Lwowie wpłynęło wczoraj pismo zarządu miejskiego Zakładu pogrzebowego, donoszące o oszustwie, popełnionem przez nieznanego osobnika.

Mianowicie przed kilku dniami w mieszkaniu p. Anny Tothowej przy ul. Na Bajkach 1. 18 zjawił się nieznany mężczyzna, jako wysłannik miejskiego Zakładu pogrzebowego. Był to osobnik średniego wzrostu, barczysty, o bladej twarzy, brunet, zaczesany na bok, mający ogoloną brodę i małe obwisłe wąsy czarne. Oświadczył on, że z kwitem na 28 zł, które należą się za pochowanie śp. Wandy Moser, był u p. Michaliny Fayrichowej, matki p. Tothowej, która właśnie odesłała go do p. Tothowej, aby zapłaciła te kwotę. Nie prze-

czuwając nic złego pani Tothowa zapłaciła wypisaną na kwocie sumę i w godzinę później dowiedziała się, że padła ofiarą oszustwa. W szczególności jej matka p. Fayrichowa oświadczyła, że rachunek za pogrzeb śp. Wandy Moser w zupełności zapłaciła jeszcze dnia 27. października br. i że u niej nikt nie był z kwitem na kwotę 28 zł.

Wobec tego p. Tothowa z matką udała się do zarządu Miejskiego Zakładu pogrzebowego, gdzie opowiedziała o całym oszustwie. Zwołano do kancelarii wszystkich funkcjonariuszy tego Zakładu i przeprowadzono ich konfrontację z p. Tothową i jej służącą Marią Kowal, która wtedy była obecna przy wypłacie pieniędzy. Konfrontacja jednak dała wynik ujemny, gdyż nikt z tych funkcjonariuszy

nie był podobny do oszusta.

Toteż urzędnik Zakładu p. Stanisław Pawłowski w obecności kierownika p. Leopolda Laskowskiego spisał z p. Tothową i Kowalową protokół, który następnie został przesłany do policji.

Dodać należy, że fałszywy kwit jest zaopatrzony w pieczętki, również fałszywe tak co do formy, jak i treści.

Policja rozpoczęła dochodzenia w tej sprawie.

Los uwiedzionej służącej:

(d) W rzeczywistości przy ul. Królowej Jadwigi l. 20 mieszka z rodziną niejaki Kuba Bettinger, u którego w służbie pozostawała Katarzyna Korsun, licząca lat 19, rodem z Markowa koło Podhajec. Po krótkim jej tam pobycie, pewnej nocy Bettinger przyszedł z miasta do domu i gdy Korsunówna spała, dopuścił się na niej gwałtu. Od tego czasu Bettinger, przychodząc nocami do domu, ten proceder z Korsunówną uprawiał stale aż do chwili, gdy ta zaszła w stan odemny.

O tej całej sprawie Korsunówna znanym swoim nie opowiada, lecz gdy na-

stępstwa nocnych wizyt służbowy stawiała się widocznie, oznajmiła mu o swojej hrabie. Wówczas Bettinger wysłał ją do jakiegoś lekarza przy ul. Sobieskiego, celem spędzenia płodu, czego jednak Korsunówna z obawy na zdrowie nie chciała uczynić.

To też Bettinger w porozumieniu ze swoją żoną onegdaj zniesławioną służącą wydalil ze służby, tak, że Korsunówna na samą zimę pozostała w krytycznym położeniu, bez żadnych środków do utrzymania. Wczoraj szukała ona pomocy w policji, gdzie spisano odpowiedni protokół i wdrożono dochodzenia przeciw Bettingerowi.

Znowu dziewczyna, koło której „straszy“.

Pisma węgierskie szeroko się rozpisywały w ostatnich dniach o „cudowne dziewczynie“ z Burgenlandu, mającej własność wywyływania zjawisk telekinetycznych.

Już przy opisywaniu dziwów Eleonory Zugun z Talpa zaznaczyliśmy, że podobne fenomeny nie są rzadkością a ośrodkiem ich są zwykle dziewczęta w wieku dojrzewania. Węgierska koleżanka Eleonory Zugun nazywa się Wilma Tahódi i mieszka w Vas-Szent-Mihály. Jej niezwykle zdolności telekinetyczne objawiające się ruchami martwych przedmiotów w obecności Wilmy,

interesowały księżną Windischgrätz, która wzięła dziewczynkę na pewien czas do swego zamku. Jeden z wybitnych uczonych prof. Ihirring, poddał Wilnę ścisłej obserwacji.

Jakkolwiek uczony ów nie zdołał uchwycić żadnych fenomenów, jednak świadkowie naoczni opowiadają cuda o tem, co się działo w obecności Wilmy: fruwanie martwych przedmiotów w powietrzu, tajemnicze stukanie i t. p. Zjawiska były na porządku dziennym.

Z Rady miejskiej.

(c.) Porządek dzienny wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej obejmował zaledwie kilka pomniejszych spraw, to też załatwiono się z nim bardzo prędko, bo w przeciągu niespełna trzech kwadransów.

Na wstępie uchwalono nagły wniosek r. dr. Wereszczyńskiego, postawiony imieniem Sekcji V., a wzywający prezydum do poczynienia kroków w celu zapewnienia gminie nadal prawa obsady posad nauczycielskich w szkołach miejskich, gdyż grozi odebrania gminie tego prawa pomimo świadczeń jej na czele szkolnictwa.

Następnie w formie drugich uchwał, a więc bez dyskusji, przyjęto znane już wnioski w sprawie odstąpienia Związkowi artystów scen polskich gruntu miejskiego pod budowę „Domu aktora“ (ref. r. Rybicki) i w sprawie nabycia realności w gminie Zamarstynów (ref. r. Felsztyn).

Na podstawie referatu r. Maksymowicza uchwalono dalej przedłużyć na jeden rok dzierżawę kantyny w rzeźni miejskiej dotychczasowemu dzierżawcy za czynszem 2.400 zł. rocznie.

W dalszym ciągu (ref. r. Władysław) przyjęto do wiadomości, że Rada szkolna pozwała kraj. Patronatowi rękodziel i drobnego przemysłu na używanie sali w szkole żeńskiej im. Żółkiewskiego, ale jednocześnie uchwalono zastrzec się przeciwko dyspo-

waniu przez Radę szkolną budynkami miejskimi.

W końcu uchwalono na podstawie referatu r. dr. Sokala nabyć za cenę 10.924 zł. dwie parcele przy końcu ul. 29 listopada, t. zw. Krusznik.

Odbyło się następnie posiedzenie tajne, na którym załatwiono kilka spraw personalnych.

SPRZEDAŻ SPIRYTUSU
BON GOUT
LWÓW. RYNEK 3. 37394

Gwałty mieszkaniowe.

(d) W głośnej długoletniej sprawie mieszkaniowej p. Bieleckiego z właścicielką realności Bałobrzezka, przy pl. Gośiewskiego 4, a następnie z niejakiem Dołżyckim przy ul. Leona Sapiehy l. 43, śledztwo sądowe dalej prowadzi radca Słowikowski. Przytrzymanych pod zarzutem rzekomego złożenia fałszywych zeznań, na korzyść Bieleckich, C. Hilbrichta, studenta Politechniki i M. Lisiewiczównę, uczennicę gimnazjalną, następnego dnia po przesłuchaniu sędzia Słowikowski wypuścił na wolność. Wmieszana również przez złośliwych przeciwników w tę aferę p. Irena Bielecka nie była aresztowana.

Jak wiadomo, ojciec jej, nekany przez Bałobrzezka w celu samobójczym strzelił do siebie.

Clemenceau chory.



Jezy Clemenceau, wybitny polityk francuski, zwany „starym tygrysem“, zachorował ciężko. Rycina nasza przedstawia ostatnią podobiznę Clemenceau'a.

Po dokonanej operacji stan jego zdrowia jest nadal bardzo poważny, a lekarze nie mają nadziei utrzymać go przy życiu.

Jakób Ettinger, właściciel realności przy ul. Zdrowie 3, przed rokiem wynajmował trzy-pokojowe mieszkanie niejakiemu Brandowi, pobierając odstępną w dolarach. Teraz Ettinger z żoną postanowił z powrotem wejść w posiadanie dwóch pokoi, których Brand nie zajmował, lecz jego szwagier Frey. To też w jego obecności Ettingerowie wtargnęli do mieszkania, poodrywali zamki i skorzystali z tego, że Freyowa z mężem nie żyje w zgodzie, odkupując od niej za małą kwotę wszystkie meble. Tym sposobem Ettingerowie gwałtem zajęli dwa pokoje, a prokuratura przeciw nim wdrożyła dochodzenia o zbrodnę gwałtu publicznego i Echwę mieszkaniową.

Inny znowu gwałt mieszkaniowy miał miejsce przy ul. Obwodowej 7. Tam właściciel realności Wiktor Sas Berezowski, pod nieobecność swego lokatora dra K. z żoną, wczoraj rozbil zamknięte drzwi jego mieszkania, poczem usunął wszystkie meble i poprzecinał przewody elektryczne. Tak więc dr. w jednej chwili pozostał bez dachu nad głową, w czym mu jednak nie nie mogła poradzić policja, gdyż odesłała go na drogę sądową.

NADESŁANE.

Znana pracownia kuśnierska
M. FUCHSA
została przeniesioną z ulicy Żółkiewskiej l. 11
na ulicę Halicką l. 1
i poleca się iada swojej P. T. Klient II.
3123 Z poważaniem
M. Fuchs, Halicka 1.

KRZUCHY dla szoferów, wartowników i woźniców
Iz dnia do sprzedania w firmie
BACZES I GRÜSS, Lwów, Lejondów 19,
Dependancje Briscoł 3113 Telefon 29-48

Rozpisanie ofert.

Gmina miasta Lwowa ogłasza niniejszym licytację ofertową na dostawę 5.053 sztuk wodomierzy dla miejskiego Zakładu wodociągowego we Lwowie.

Pisemne warunki dostawy otrzymać można w Dyrekcji miejskiego Zakładu wodociągowego przy ul. Zielonej 1. orj. 62, za opłatą 10 zł. za egzemplarz, tylko do dnia 15. grudnia 1925 włącznie.

Oferty w kopertach zapieczętowanych z napisem „Oferta na dostawę wodomierzy” mają być złożone do godziny 11-tej dnia 5 stycznia 1926 r. w Dyrekcji miejskiego Zakładu wodociągowego we Lwowie lub też wprost w Komisji, przeznaczonej do otwarcia ofert, w sali posiedzeń komisyjnych w ratuszu, do godziny 12-tej. 373-1

Lwów, dnia 25. listopada 1925.

PODZIĘKOWANIE.

Po nigdy nieodżałowanej i okrutnej stracie mego najdroższego Młota Maj. Inż. Józefa Wika — składam Przew. i a. gen. Buguckiemu, ka. pułk. Panasowskiemu, ka. maj. Mydlarskiemu, JWP. Prof. dr. Węglowskiemu, plk. dr. Kamińskiemu, plk. dr. Skrowaczewskiemu, mjr. dr. Urbanowiczowskiemu, mjr. dr. Wolkowskiemu, JWP. dr. Ronckiemu, dr. Tysze, — JWP. Rektorowi dr. Matekiewiczowi, dr. Wstokowskiemu, JWP. Prof. dr. Weiglowskiemu, JWP. plk. Korzeniowskiemu, plk. Homolackowskiemu, plk. dr. Hechtowskiemu, DOK. i Komendzie miasta, Szef. int. sap. i Kier. int. sap. i bzd. siostrom Zuzannie, Marii i Wierzbowskiej — z głębi duszy płynące Bóg zapłać. 37337 Z. Sza.

PROTEST DELEGACJI TURECKIEJ W GENEWIE.

Genewa, 10 grudnia. (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu Rada Ligi narodów badała sprawozdanie Laydena co do zajęć granicznych na granicy Iraku i Mossulu, uważając je za mało znaczące. Delegacja turecka na posiedzenie to nie przybyła, wystosowała natomiast do generalnego sekret. Ligi Narodów pismo, w którym podkreśla, że czasydłsze głosowanie Rady w sprawie orzeczenia Trybunału haskiego jest zdaniem jej nieważne, gdyż wbrew postanowieniom paktu Ligi nie było jednomyślne oraz komunikuje, że nie przyjmie żadnej dalszej decyzji w sprawie Mossulu.

AKADEMIA KU CZCZCI ŻEROMSKIEGO.

Paryż, 10 grudnia. (Pat.). W Instytucie słowiańskim odbyła się wielka akademja na cześć Żeromskiego. Charge d'affaires ambasady Szezbek w zastępstwie nieobecnych ambasadora Chlapowskiego podziękował w imieniu rządu polskiego za wsparcie uczczenia pamięci wielkiego pisarza. Z kolei profesor Zygmunt Załuski wygłosił odezwy o Żeromskim, który został nagrodzony rzeszyszymi słowami obecnych. Słowo wstępne poświęcił stosunkom intelektualnym francusko — polskim znany pisarz polityczny i działacz społeczny, wielki przyjaciel Polski Etienne Fournel. —

Expose ministra Zdziechowskiego.

Warszawa, 10. grudnia. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu wygłosił minister skarbu Zdziechowski następujące expose:

Wysoki Sejmie! Chwila, w której wypadło mi objąć tekę ministra skarbu Rzeczypospolitej jest tak ciężka i trudna dla jej finansów, że ich dźwignięcie wymaga ogromnego wysiłku wszystkich. Mam dziś prawo i obowiązek z tytułu ciężaru włożonego na moje barki mówić językiem twardej rzeczywistości. Zdobywam się na ten krok dlatego, że mam całkowitą i pewną wiarę, iż drogi, które widzę i nakreślię prowadzą do przezwyciężenia kryzysu.

PUSTKI W KASIE.

Gdy wystawione, a niewypłacone asygnaty kasowe stanowią przewyżkę nad leżącą w kasie gotówką, to musi się to nazwać pustką. Obieg bilanu i biletów doprowadzono do sumy 419 milionów złotych, wliczając sumy znajdujące się w kasach państwowych. Tempo wydatków państwowych, zakrojone na miarę rosnącego budżetu, a nie znajdującego w dochodach państwa pokrycia. Stąd znaczny deficyt bilansu handlowego I. półrocza, ciągnący na rynku walutowym. Bilans Banku Polskiego świadczący o stopniu zmniejszenia jego zasobów. Kredyt polski szarpany dzięki nieuczciwym operacjom niektórych banków i nieakuratności skarbu w placeniu dostawcom.

Blisko 750 milionów zł. wpływów nadzwyczajnych poszło na wyrównanie deficytu budżetu. Byłoby niesłusznem twierdzić, że skonsumowaliśmy tę sumę całkiem nieprodukcyjnie, część tej sumy użyta została na budowę nowych linii kolejowych, większość jednak tych nadzwyczajnych dochodów poszła na zatkanie dziur w budżecie, które były wyrazem

ZYCIA PAŃSTWA NAD STAN.

Środki zwyczajne, zdobywane drogą działania naszego systemu podatkowego, doprowadziły do niebywałego osłabienia siły płatniczej ludności.

Staje się jasnem, że doszliśmy do takiego rozrostu wydatków państwa, które wyczerpały znacznie zasoby materialne skarbu, jakie posiadaliśmy, jak również wyczerpały siłę płatniczą produkcji.

— ALBO REDUKCJA BUDŻETU, ALBO INFLACJA.

Wydatki budżetu państwa w roku 1924 wynosiły 1627 milionów zł., wydatki państwa w roku 1925 osiągnęły cyfrę 1950 milionów zł.

Jeden krok dalej na tej drodze, a pociąg polskich finansów spadnie na rozkręconą inflację szynny. Nie trzeba przypominać, że inflacja, to uciskanie słabych, włamanie się do kasy, gdzie leżą zaoszczędności polskiego obywatela. Jedną inflacją dla pokolenia, to może być chwilowy ratunek, ale druga inflacja to wejście na drogę bankructwa państwa. Między innymi ostrzegawczy i albo zwołimy bieg wydatków państwa, albo runiemy w przepaść inflacji. Redukcja budżetu, albo niewypłacalność, albo inflacja. Trzeba wybierać.

DEFICYT BILANSU HANDLOWEGO.

Ale przecież to nie jest jeszcze zupełny obraz rzeczywistości.

Deficyt bilansu handlowego w porównaniu z deficytem roku 1924 w sumie 212 milionów zł. wynosił za pierwszych sześć miesięcy br. 515 milionów zł. Nie ulega wątpliwości, że nie wszystko należy położyć na karb błędów polityki gospodarczej ostatnich dwóch lat. Nieurodzaj w roku 1924 i konflikt celny z Niemcami znalazły swe silne wyrazy w kształtowaniu się naszego bilansu handlowego.

Likwidacja przeszłości i nazywanie zdrowych podstaw dla równowagi bilansu handlowego wymagają oparcia tej równowagi nie tyle na murze cel, ile na stworzeniu warunków rozwoju naszej produkcji. Zwiększenie siły kupczej ludności i poparcie wywozu całym aparatem środków, którymi rozporządza państwo, to jest droga, na którą wejść musimy.

WZROST BEZROBOCIA.

I znówu wybór: Wszystko dla produkcji, albo dalszy wzrost bezrobocia. Patrząc wstecz widzimy, że deficyt budżetu pożarł zasoby skarbu, a deficyt bilansu handlowego pożarł zasoby Banku Polskiego. Przy takich deficytach nietylko nie można utrzymywać dla pieniądza kursu parytetowego złotego, ale nie można stabilizować żadnej waluty. Te dwa deficyty stwarzają podstawy:

1. Dla kryzysu skarbawego, którego wyrazem były niewypłacone asygnaty kasowe.
2. Dla kryzysu walutowego, którego wynikiem było opóźnienie przed tygodniem załamanie się złotego.
3. Dla kryzysu gospodarczego, którego wyrazem jest ilość bezrobotnych ciągle wzrastająca, a dochodząca do 240.000 ludzi i cyfra budżetu blisko 6 milion. złotych miesięcznie na pomoc dla nich ze skarbu państwa. Wszystko razem wytwarza to, co jest najgorszym i najtrudniejszym do opamiętania: kryzys zaufania wewnątrz i zewnątrz państwa. —

WYDATKI PAŃSTWA PRZEKRACZAJĄ JEGO ZASOBY.

Sytuacja jest groźna. Załama kursu złotego z początku wyrównała różnicę między siłą nabywczą złotego na rynku wewnętrznym i zewnętrznym. Parytet złota został zastąpiony parytetem gospodarczym. Czem można dziś stabilizować złotego na parytecie gospodarczym? Wzrostem aktywów bilansu handlowego, a więc rozwojem produkcji, wzrostem zaufania. Co to znaczy, dlaczego jest niemożliwe. Bo każdy wie, że wydatki państwa przekraczają jego zasoby, bo każdy widzi, że podobne przekroczenia pokrywane były drukowaniem biletów zdawkowych. Redukcja budżetu do sumy zasobów państwa, to pierwszy warunek zaufania. Zrzeczenie się inflacji skarbawej, to drugi warunek zaufania.

MAKSYMALNA CYFRA DOCHODÓW.

Cyfra półtora miliarda złotych jest maksymalną cyfrą dochodów jaką w obecnych

warunkach ekonomicznych można w Polsce osiągnąć. —

Jeżeli zatem nie mamy stoczyć się po pochylej równi inflacji, to dobro państwa wymaga dostosowania wydatków w roku 1926 do realnie osłabianych wpływów, a zatem redukcji najmniej 500 milionów złotych.

PROJEKTY NOWYCH USTAW.

Jednocześnie rząd zapowiada wniesienie w ciągu trzech dni:

1. Projektu ustawy o pełnomocnictwach dla rządu dla walki z drożyzną.

2. Projektu ustawy o pełnomocnictwach dla rządu dla zabezpieczenia i konsumpcji wewnętrznej odnośnie do środków żywności.

3. Projektu ustawy o pobieraniu podatków w zbożu.

4. Rząd wniesie ponadto ustawy:

a) o reorganizacji sił zbrojnych państwa, zagwarantującej zmniejszenie wydatków na armię przy uwzględnieniu skrócenia czasu służby wojskowej, bez zmniejszenia siły obronnej państwa;

b) o odpowiedzialności cywilnej i karnej urzędników za popełnione nadużycia.

ZMIANY W GOSPODARCE PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH.

W zestawieniu dochodów państwowych uderzają nisko wpływy z przedsiębiorstw państw. Gospodarka przedsiębiorstw państw. a w szczególności kolej musi być prowadzona znacznie lepiej i oszczędniej, aby mogła przynieść skarbowi dochody. Musimy stać na stanowisku, że cała działalność gospodarcza rządu, a więc wszystkie przedsiębiorstwa winny być poddane fachowej kontroli. Dość tej gospodarki, w której marnotrawi się grosz publiczny.

Jeżeli się okaże, że przedsiębiorstwa nie dają dochodu — gdyż nie umiemy gospodarować, to nie będziemy się wstydzili i weźmiemy fachowców zagranicznych, którzy są o wiele więcej doświadczeni.

REFORMY PODATKOWE.

Przechodząc do danin państwowych zauważyć należy, że obecny system powinien ulec reformie.

Na cząstę podatków bezpośrednich winien stać podatek dochodowy. Dotychczas nie odgrywa on należytej roli. Winniśmy dążyć do rozbudowy tego podatku.

Obecny podatek majątkowy, jak to wykazało doświadczenie nie jest możliwy do zrealizowania w uchwalonej przez Sejm sumie jednego miliarda złotych. W najbliższym czasie określe mój stosunek do projektu zmniejszenia tego podatku.

W zakresie podatku obrotowego musiałbym się przeciwstawić projektowi dalszego obniżenia tego podatku dla handlu hurtowego wniesionemu do Sejmu z inicjatywy poselskiej, gdyby ten projekt nadal istniał.

System wymiaru i ściągania podatków winien ulec reformie.

ROLNICTWO.

Jestem przeciwny stosowaniu polityki restrykcyjnej pod względem wywozu produktów rolnych, nieuzasadnionej względami zabezpieczenia wyżywienia kraju, bo ten wywóz zapewni rolnictwu poraż pierwszy od

chwili odrodzenia. Polski wyzyskanie pomysłnej koniunktury wszechświatowej. Zdajemy sobie sprawę, że zwykła cen wywołać może wyższkę cen robocizny, lecz widzimy też, że zwiększenie zdolności nabywczej rolnictwa wywoła zwiększenie produkcji przemysłowej i redukcję cen wyrobów przemysłowych. —

Rolnictwo nie może istnieć bez kredytu długoterminowego. Rząd może zapewnić, że w pierwszym rzędzie uwzględni w odpowiedniej chwili potrzebę kredytu długoterminowego dla rolnictwa.

ULGI W KREDYTACH.

Zanim zobowiązania krótkoterminowe będą skonwertowane przy pomocy długoterminowych obligacji hipotecznych — dotyczy to tak rolnictwa, jak i przemysłu — rząd zamierza wprowadzić ulgi w kredytach udzielonych przez własne instytucje, tj. Bank Gospodarstwa Kraj. Ulgi te wprowadzą obniżenie stopy procentowej powodującej powodującą powiększenie kosztów produkcji zwłaszcza wobec rozdrobnienia i różnorodności spłat rozłożonych na różne terminy.

POŻYCZKI ZAGRANICZNE.

Deficyt bilansu handlowego w roku 1924 i 1925 spowodował deficyt bilansu płatniczego, który pochłoniął wpływy z pożyczek zagranicznych. Stąd przyzwyczailiśmy się myśleć o pożyczce zagranicznej jako o uniwersalnym środku zaradczym. Chciałbym tu zaznaczyć stanowisko rządu.

Pożyczka zagraniczna dopomóc nam może do powiększenia znaków obiegowych, lecz nie jest obojętnym na jakich warunkach otrzymamy środki do tej operacji. Bo przecież i bez niej, na drodze bardziej mozolnej przez powiększanie naszego bilansu i rozwój obrotu towarowego rezultat ten osiągnąć możemy. A środków nam nie brak. A więc nie otrzymywanie pożyczki, lecz otrzymanie pożyczki dogodnej może być uważane przez rząd za środek rozwoju życia ekonomicznego.

WALKA Z BEZROBOCIEM.

Rząd świadom jest grozy wzrastającego bezrobocia. Cyfra bezrobotnych dosięgła 249.000, a suma na doraźną pomoc dla bezrobotnych osiągnie do 1. stycznia 36 milionów

zł. Tylko grudniowy budżet wynosi już około 6 milionów. Rząd poczynił kroki w celu złagodzenia nędzy bezrobotnych, rozpoczynając w porozumieniu ze związkami komunalnymi akcję żywnościową, organizowaną jest również rozdawnictwo opalu.

STOSUNEK RZĄDU DO HANDLU.

Mając wytknięty cel sanacji rząd nie o mieszką otoczyć również opieką handlu, ale dotyczyć to może tylko handlu, który na opiekę tę zasługuje. Handel, jako całość, musi sobie zdać sprawę z tego, że funkcje jego stosować się muszą do interesów naszego państwa, a nie do interesów posiadaczy waluty dolarowej. Handel ma kalkulować w złotych i zarabiać w złotych. Ba — nawet przejściowy spadek złotego nie daje podstawy do tego, aby krajowe rozrachunki opierać na dolarach.

WALKA Z DROŻYZNĄ.

Walka z drożyzną staje się dla rządu sprawą równowagi budżetu. Dziś nie możemy dopuścić do działania czynników spekulacyjnych. Jeżeli cała polityka skarbowa pracować będzie nad stabilizacją złotego, to państwo musi użyć całej siły, by ta stabilizacja nie była obalona przez waloryzację i spekulację.

WALKA ZE SPEKULACJĄ.

Spekulacja walutowa, to źródło demoralizacji społeczeństwa żerująca na defetyzmie spotka się z przeciwdziałaniem ministerstwa skarbu. Wpływałem na zniesienie w Banku Polskim kredytu tzw. reportowego. Wydałem zarządzenia odnośnie do obrotu dewizowego, które wprowadzić nie krepują płacenia należności zagranicznych, ale utrudniają działalność spekulacyjną.

OSTATNIA WALNA BITWA.

Jesteśmy teraz świadkami ostatniej walnej bitwy: albo ustabilizowany pieniądz, to bankructwo tej fałszywej ideologii polityczno-gospodarczej, albo stare grzechy i mamy inflację: tertium non datur. Chyba jasne jest, że praca i oszczędność tylko w wielkiej kuźni życia gospodarczego mogą być przetopione na złoto dla skarbu. A więc produkcja. Ona prowadzi do równowagi budżetu, do usunięcia bezrobocia, do dobrobytu ludności. Na tym programie odbudujemy zaufanie wewnętrzne i kredyt państwa.

Wrażenie expose ministra skarbu.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa. (2) Wśród niezwykle silnej frekwencji zarówno posłów, jak publiczności, oraz przy udziale niemal całego ciała dyplomatycznego, minister skarbu Zdziechowski wygłosił wczoraj swoje expose, na które czekano tak długo. Przyznać trzeba, że expose to, które dało jasną i szczerą diagnozę obecnej naszej sytuacji gospodarczej, wywołało na ogół depresyjną wrażenie. Nie dlatego jednak, że minister powoływał się na fakty naogół zresztą znane od dawna opinii publicznej, ale dlatego, że z przemówienia jego wyczuwano się pewną beznadziejność, a do pewnego stopnia odnosiło się także wrażenie, że mimo wszystko nowy minister skarbu alema jasnego i zdecydowanego programu w kierunku zapobieżenia grożącej Polsce katastrofie gospodarczej.

Sejm podczas expose.

Gdy minister mówił o konieczności punktualnego płacenia dostawcom, na prawicy rozległy się brawa. Gdy następnie zaznaczył, że bez stabilizowania kursu pieniądza na podstawie parytetu gospodarczego, walka z drożyzną byłaby jedynie demagogią, na prawicy odezwały się potakiwania. Gdy zaś powiedział, że czas już był, aby z trybuny ministerialnej padły słowa ostrzeżenia, poseł Witos zawołał: „Tak jest, to dawno powinno było nastąpić. Dotychczas ciągle kłamano“. A poseł Byrka dodał: „samymi kłamstwami operowano“. W momencie, kiedy minister wspominał, że trzeba będzie unormować stosunek do przedsiębiorstw odezwał się głos: polska kontrola nad polskim skarbem, na co minister zauważył: „tak, jeżeli się okaże po-

trzeba kontroli nad polskim nieuctwem tam, gdzie ono się objawia!” Gdy następnie minister wspomniał, że potrzebna jest Polsce dogodna pożyczka, zawołał jeden z posłów: co to jest dogodna? a poseł Popiel zwracając się

w stronę lewicy, dorzucił: bezzwrotna. Wkońcu zaznaczyć warto, że gdy minister mówił o potrzebie ściągania podatków, poseł Wyrzykowski zawołał: za wiele łapówek przy odwołaniach!”

Głosy posłów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Wśród posłów opinia o ekspozycji ministra Zdziechowskiego jest bardzo niejednolita. Poseł Byrka, prezes komisji skarbowej, zaznaczył, że ekspozycja stoi pod każdym względem na wysokości zadania. Po przemówieniach programowych b. ministra Michałskiego, — rzekł poseł Byrka — uważam ekspozycję min. Zdziechowskiego za pierwszą, która swą szczerością i otwartością przedstawia w właściwym świetle obecne nasze położenie.

Na zapytanie, jak długo może trwać uprządkowanie naszych stosunków gospodarczych, poseł Byrka oświadczył, że w każdym razie nie może trwać długo i że rząd już w najbliższych dniach przedstawi sejmowi odpowiedni projekt sanacji.

Posel Wyrzykowski zauważył, że minister Zdziechowski, jako dwukrotny referent budżetu, nie okazywał dotychczas zupełnie zrozumienia dla tych myśli, które obecnie wypowiada jako minister skarbu, a przedewszystkiem nie okazywał wcale zrozumienia dla potrzeby ograniczenia wydatków budżetowych. Minister skarbu zapowiada w swem ekspozycji walkę z inflacją i rychłą stabilizację złotego. Cóż jednak ma oznaczać, że ta stabilizacja ma się opierać na t. zw. parytecie gospodarczym? (Prawie wszyscy wybitniejsi znawcy finans. w sejmie odnoszą się wogóle bardzo krytycznie do oświadczenia min. Zdziechowskiego o parytecie gospodarczym).

Zaznaczył dalej poseł Wyrzykowski, że ustalenie wartości złotego według owego parytetu gospodarczego musi narazić naszą walutę na sil-

ne wahania, przypominające wahania walutowe z czasów marki polskiej. Otóż minister skarbu powinien dobrze uświadomić sobie, że stojący przed nieuniknioną katastrofą.

Kilka pism warszawskich zamieszcza opinie posłów żydowskich bardzo miarodajną z tego powodu, że posłowie ci utrzymują żywy kontakt ze sferami gospodarczymi w kraju i zagranicą. Senator Szereszowski wyraził się o przemówieniu ministra Zdziechowskiego z wielką kurtuazją, podkreślając, że minister zdobył się istotnie na powiedzenie gorzkiej prawdy. Co się tyczy pozytywnej części ekspozycji, to budzi ona liczne zastrzeżenia.

Senator Rotenstreich poruszył problem parytetu gospodarczego i zauważył, iż min. Zdziechowski wysunął w ten sposób nową koncepcję walutową, nieznana dotąd nigdzie w świecie, czyli chce stworzyć jakiś „złoty gumowy”, bo przecież wiadomo, że ceny w Polsce są zależne od cen zagranicznych. Ponieważ obecnie ujawnia się zwyżka cen w zbożach, idąca z Chicago, więc można się spodziewać, że ten parytet gospodarczy w Polsce nie może być stałym i musi podlegać nieustannym wahaniom. Zaznaczyć także należy, że w takich warunkach ustanie wszelka kalkulacja, i nie może być mowy o ustaleniu podstaw budżetowych, skoro nie będzie stałych podstaw gospodarczych. Oświadczył wkońcu senator Rotenstreich, że minister skarbu nie docenia zupełnie znaczenia handlu dla rozwoju naszego życia gospodarczego.

Głosy prasy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

„Kurier Por.” stwierdza, że ekspozycja min. Zdziechowskiego, spowodowała dalszą zniżkę złotego. Przewidywali to zresztą wszyscy, którzy słuchali jego wyznań. Sam tylko minister skarbu albo nie przewidywał tego faktu i zlekceważył wrażenie swych emuncjacji, albo też osiągnął bezwiednie skutek sprzeczny z jego zamiarami. Wogóle trudno się było oprzeć wrażeniu, iż ministra skarbu w ostatnich dniach nie obchodziły zupełnie wahania kursu złotego, albo też, że zupełnie ich nie znał. Dziennik powyższy wyraża dalej wątpliwość, czy minister skarbu podjął istotną walkę ze spekulacją, jak w swem ekspozycji zapowiedział, oraz poddaje ostrej krytyce koncepcję złotego parytetowego. „Robotnik” zaznacza, iż w ekspozycji min. skarbu nie widzimy zupełnie odróżnienia normalnych czasów gospodarczych od niernormalnych. Zdaniem tego pisma, budżet polski nie jest wcale za wysoki, ani w porównaniu

z innymi państwami, ani z możliwością społeczeństwa. Oczywiście jednak w tak niernormalnych czasach jak obecne, nie pozostaje nic innego, jak tylko zmniejszyć budżet. — Chce tego szczególnie burżuazja, a to z tego powodu, aby zdjąć ciężary z klas posiadających. Dały więc do ograniczenia podatków bezpośrednich, a oszczędności chce uzyskać kosztem pracowników państw. Zauważa dalej „Robotnik”, że to, co min. skarbu mówił o potrzebie walki ze spekulacją nie było zadowalające. W pierśmi ministra skarbu ujawniły się przytem jakby dwie dusze: jedna którą bieżący interes klas posiadających ciągnie do drożyzny, druga świadoma zupełnie tych niebezpieczeństw, jakie stąd muszą wynikać dla naszego budżetu i naszej waluty.

„Warszawianka” wyraża się o ekspozycji ministra skarbu bez żadnych prawie zastrzeżeń.

podsyła osobliwa gospodarka Banku Polskiego, który ustalił kurs dolara na 9.50. Złoty odtąd spadał coraz niżej i po zamknięciu giełdy dolar doszedł do 10.30. Około godz. 3.30 nastąpiło załamanie się kursu dolara, który o godz. 7 wynosił 9.70. W kołach giełdowych panuje mniemanie, że wyjawienie szczerzej prawdy o naszej sytuacji gospodarczej przez ministra skarbu w jego ekspozycji wzmocni niewątpliwie zaufanie do nas zagranicą. Trzeba jednakże być przygotowanym na długi jeszcze okres zmagania walutowych. To pewna bowiem, że przemówienie ministra skarbu nie przyczyni się do podniesienia kursu złotego, lecz raczej przeciwnie.

Giełda lwowska

z dnia 10. grudnia.

Kurs dolara efektywnego w lwowych obrotach ulegał wczoraj ciągłym wahaniom, jednak o tendencji zwyżkowej. — Rano placono dolary po kursie około zł. 9.40, potem po zł. 9.55, 9.30, 9.20, wreszcie 9.15. W godzinach popołudniowych placono znów za dolary zł. 9.40 i kurs ten utrzymał się do wieczora.

Bank Polski płacił za dolary zł. 8.90.

Na giełdzie akcyjnej sytuacja niezmienną.

Transakcje nieokreślone: Serwa elektr. nr 13 gr., Gazy Zach. zł. 1.05 i 1.10, im. Przewoźnik zł. 135.00, Jęweżno (103) zł. 6.70, Bank Polski zł. 46.50, Gazy wschodnie zł. 9.80 i 10.00.

Transakcje w akcjach: Bank Z rolny zł. 4.75, Bank H poteczny 0.40, Chodorów 5.45, 5.40, Gazolina 1.30, Oikos 0.90, Peret 0.07, Tespy 3.00.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek, 11. bm. „Wilki”. Ceny zmniejszone.

Sobota, 12. bm. o godz. 3 popoł. „Nowe Lwów”. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Sobota 12. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Lakme”. Gość, występ Ady Sari i Franciszka Bedlewicza.

TEATR NOWOSCI.

Piątek 11. bm. „Marietta”. Ceny zmniejszone.

Sobota 12. bm. o godz. 3.30 popoł. „Dorina”. Ceny zmniejszone popoł.

Sobota, 12. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Dariusz”. Ceny zmniejszone.

REPERTUAR TEATRU MALEGO.

Piątek 11. bm. „Grube ryby”. (Inauguracja sezonu). Gość, występ M. Jednowskiego i Szymborskiego. W gł. rolach Czarnowski, Łozińska, Hieski-Kowalski, Zbrojewski, Sieniawska i Nawrocki. Początek o godz. 7.30.

Sobota 12. bm. o godz. 7.30 „Grube ryby”. Gość, występ M. Jednowskiego i Szymborskiego. W gł. rolach Czarnowski, Łozińska, Hieski-Kowalski, Zbrojewski, Sieniawska Nawrocka.

Niedziela 13. bm. o 4-tej popoł. „Grube ryby”. (Przedstawienie popularne). Ceny miejsc zmniejszone do połowy.

REPERTUAR TEATRU „SEMAFOR” ULICA REJTANA 3. Codziennie o godz. 20-tej „Janki 1925”. Osoby: S. Krzyński, J. Oświecimczy, G. Rabski, Prof. Kujusz Jelinek, Ignacy Gentle-Mason, L. Dr. Andau, Pewien grek, Ten-ryk Babrawski, A. hr. Szredro, Panna Bodek, Monka Francowicz i t. d., i t. d. W niedzielę i święta przedstawienia popołudniowe o godz. 17-tej. — Bilety wcześniej do nabycia w magazynie nat. Szyldkryla ul. Akademicka.

UROCZYSTOŚĆ INAUGURACJI ROKU ANADEMICKIEGO 1925/26 odbędzie się w sobotę dnia 12 grudnia br. O godz. 9-tej rano odprawiano będzie uroczyste nabożeństwo w bazylice archidiecejalnej, poczem o godz. 10 i pół odbędzie się w

Kurs dolara w Warszawie.

Stoimy przed długim okresem zmagania walutow.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z). Kurs dolara w godzinach rannych wahał się między 9.15 a 9.20. Wzrastał on stopniowo w miarę zbliżania się chwili otwarcia

giełdy oficjalnej i podskoczył w tym czasie na 9.50. Po ekspozycji ministra skarbu w sejmie, objawiło się nagłe zaniepokojenie na giełdzie, które

JEDNOGŁOŚNY ZACHWYT

wywalal film „MATKA” Czwarte Przykazanie.

37419

A którzy film ten w dzieli, oświadczają, iż nie było jeszcze dotąd tak potężnego, tak pięknego obrazu, który by wywalal tak wielkie wrażenie. — **KOPERNIK**

Uniwersytetu akt inauguracyjny. Prorektor prof. dr. Włodzimierz Sieradzki, złożył sprawozdanie z poprzedniego roku akademickiego. JM. rektor prof. dr. Edward Porębowicz wygłosił mowę inauguracyjną, pozem nastąpił wykład prof. dr. Stanisława Kulczyńskiego na temat: „Szata roślinna obszarów dzisiejszej Polski w dławianiu”.

WYKŁAD W OGNISKU OFICERÓW. W piątek dnia 11 grudnia br. o godz. 17.30 odbyła się w Ognisku Oficerów przy ul. Fredry 1. i wykład profesora Derynga, prezesa Sekcji Techn. Tow. Wiedzy Wojskowej w Warszawie na temat: Kształtowanie współpracy społeczeństwa z wojskiem dla technicznej obrony państwa. Zarawiechany poprzednio wykład p. dr. Kończackiego na temat „Polowa służba zdrowia w kawalerii” odbyła się dopiero w dniu 18 grudnia br.

INAUGURACYJNE PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE MAŁYM. W piątek, jak już donieśliśmy, odbyła się uroczyste otwarcie sezonu w Teatrze Małym pod dyktando Ludwika Czarnowskiego. Długo będą „Grube ryby” w prześlicznych stylowych kostiumach i w specjalnie malowanych stylowych dekoracjach oraz w pierwszorzędnym obsadzie z gościnnym występem znakomitego artysty i reżysera M. Jednowskiego. Przedstawienie to, do którego dyrektora dawno się przygotowywano, budzi ogromne zainteresowanie, tembarżenie, że powstanie znówu naszych znakomych artystów Czarnowskiego i Łużniaka, oraz emigracyjnych Stefana, Heldkiego, Kowalskiego, Zbrojewskiego i innych. Poraz pierwszy również zaprezentuje się świetny artysta z Krakowa p. Szymborski.

PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW DO TEATRU MAŁEGO odbywa się codziennie w śladzie nut przy ul. Tatarskiej 1, od godziny 9-tej rano do 1-szej w południe i od 3-ciej do 5-tej pop. W dniu przedstawienia zaś od 6-tej wieczorem w Kasko Teatru Małego przy ul. Gródeckiej 2 b.

(II) **ZE SPRAWY MIEJSKIEJ.** Sekcja trzecia (budowlana) obradowała dnia 1 bm. pod przewodnictwem r. m. inżyniera Howartha.

Uchwalono: 1) ze względu na to, że chłodni są zasypiano śniegiem i nikt je nie urządza, wezwać Magistrat o konieczne wydenie zarządzenia usunięcia śniegu z chłodni; 2) wyrazić swe zdanie, że Zakład czyszczenia miasta powinien, skoro nastanie śnieżyca, zaraz usuwać śnieg z ulicy Gródeckiej, Kazimierzowskiej, Żółkiewskiej, Raskiej, Sykstuskiej i innych najbardziej ruchliwych ulic i uprosić r. m. Sandomera o podniesienie tej sprawy na najbliższem posiedzeniu komisji czyszczenia miasta; 3) przyjąć projekt budżetu budżetu miejskiej i składu materiałów drogowych na Budowę w rozchodzie na 1 milion 141 tysięcy 496 złotych; 4) uprosić Prezydium Magistratu, żeby starało się uzyskać od Banku Hipotecznego usunięcie łańcuchów przed gmachem B. H., stanowiących przeszkodę w kołach; 5) wykonać niezwłocznie roboty adaptacyjne w lokalu stacji ratunkowej na powiększenie auta kosztem 1100 zł. i 6) wezwać właścicieli paraliów benzynowych, by je napędzali w czasie, gdy mała ruchu publiczność, osem zanobienia wybuchu, nie w sposób prymitywny lecz za pośrednictwem węża, łączącego zbiornik z benzyną, i to wezwanym rankiem. Napędzanie nie powinno odbywać się w porze nocnej, ani w czasie największego ruchu, jak to jest obecnie praktykowane.

(II) Sekcja czwarta obradowała dnia 1 bm. wieczorem pod przewodn. r. m. starszego inspektora Włodzimierskiego. Przyjęła ona do wiadomości sprawozdanie Urzędu weterynaryjnego za

miesiące wrzesień i październik i wyraziła naczelniemu lekarzowi rady Holskiemu podziękowanie za szczegółowe sprawozdanie. Sprawę dzienawy kantyny na targowicy słony i siano załatwiono w ten sposób, że dzierżawę tę oddano (władzie) Małemu Pawłowi na rok jeden za czynszem rocznym 2000 zł., nadto ma złożyć kaucję w wysokości 1000 zł. oraz własnym kosztem przeprowadzić potrzebne inwestycje.

Przychyliło Sekcja załatwiła następujące sprawy: 1) Stanb Róży o pozwolenie zarobkowania drożką samochodową w mieście konnej; 2) Fleischmann Oskara o koncesję na drożkę samochodową; 3) Grossmann Racheli o koncesję na drożkę samochodową; 4) Stefanów Marii o koncesję na restaurację i mleczarnię bez prawa wyroby napoiów alkoholowych pod 1. 81 przy ul. Leona Sapiehy z tem jednak zastrzeżeniem, że musi zwinąć grażernię i 5) Schneiera Artura o koncesję techniczną - dentystyczną z warunkiem, aby przed przedłożeniem sprawy Magistratowi przedłożyć plan fizyczny co do przedłożonego już planu lokalu.

Następnie odmownie Sekcja załatwiła: a) Koczurkowskiego Aleksandra o koncesję na sprzedaż napoiów spirytusowych i podawania potraw oraz kawy i herbaty i b) Friedmanna Samuela o koncesję na zakład fur w realności pod 1. 4 przy ul. Rzeźnickiej, stosując równocześnie wezwanie, aby zwinano nad tem i sprawdzano czy fura nie załatwiła.

(d) **SKUTKI NIECZYSZCZENIA CHŁODNI-KÓW.** Wczoraj pod tym względem naszyli dwa wypadki. Kozalja Bankowa, kępowca z Krzystynowa, przechodząc obok realności przy ul. Kazimierzowskiej 1. 4, poślizgnął się na chłodniku, a upadając złamała lewą nogę. Takim samym wypadkiem uległ wczoraj starszy przodownik radiacji Jan Sirko. Przechodząc ulicą Piłsudskiego, poślizgnął się na nieczyszczonym chłodniku i również złamał lewą nogę.

(e) **NIEUPRAWNIENY KWESTARZ.** Policja wczoraj aresztowała inwalidę Michała Czernka z Wulki hamuleckiej. On to nieprawie zbierał Jaki na budowę kościoła w Wulce.

(f) **DOSTAŁ SIĘ POD WŁASNY WÓZ.** Wczoraj kołmi przy naładowywanym wozie powoził 14-letni Leon Ulrich ze Złotonia. Wskutek własnej nieuwagi dostał się on pod koła wozu, przytem doznał złamania kręgosłupa. Pogotowie ratunkowe odwoziło go do szpitala.

(g) **KRADZIEŻ KIESZONKOWA W TEATRZE.** Onegdaj na przedstawieniu w teatrze „Nowości” był major Henryk Słoniowski, zamieszkały przy ul. Zdrowie 1. 10. Tam to jakiś kłacz z kieszeni spodni wyjął mu portfel czarny i kieszonki, zawierający trzy banknoty po 50 zł. i 62 banknoty po 2 zł. oraz podwinięcia z lwowskiej Politechniki.

(h) **ODWODZIECZYŁA SIĘ ZA NOCLEG.** Ubiegłej nocy do Katarzyny Semczyszynowej, zamieszkałej przy ul. Sadowieckiej 1. 112 przyszła jakaś młoda dziewczyna, rzekomo inżynierem Janem, i prosiła ją o przenocowanie. Następnego dnia rano po odejściu owej Janki zauważyła Semczyszynowa brak płaszcza oraz dwóch kieszonków kieszonki, to też o tej kradzieży doniosła do policji, która prowadzi dochodzenia osem wykryła gwałtownie złodziejkę.

(i) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj został aresztowany Fedko Romaniuk z Kleparowa i Feiga Schiffer za włóczęgostwo; Adolf Henryk Fell, pomocnik fryzjerski, za awanturę w stanie pijanym oraz Janina Czerkawska, zamieszkała przy ul. Kętrzyńskiej ze względów sanitarnych.

Pielęgnowanie zębów.

DZIŚ już jest powszechnie wiadomo, jaki doniosły wpływ na organizm człowieka wywierają zdrowe zęby, gdyż od nich bezpośrednio jest zależne dobre trawienie. Złe zęby nie mogą odpowiednio spełnić swego przeznaczenia i podkopują zdrowie, a pozostałe w otworach chorych zębów i między zębami resztki pożywienia są siedliskiem różnych bakterij. Zdrowe zęby można zachować tylko przez racjonalne pielęgnowanie, które w zasadzie polega na regularnem czyszczeniu przy pomocy odpowiedniej szczoteczki i używaniu środka, który byłby antyseptyczny, silnie pieniący się i w miarę zapachowany.

„KALODONT” jest właśnie tym środkiem. Kalodont myje zęby i dlatego jest idealnym z pośród wszystkich past do zębów.

Ten kto ma pięknie błyszczące i białe jak perły zęby, mówi więcej przekonująco, śmieje się serdecznie i niewymusznie.

Dobre zęby — to zdrowie, używajcie więc wszyscy tylko Kalodontu.

9314.

PIELĘGNOWANIE ZĘBÓW

Związek stomatologów lwowskich i by Lwowskiej

oraz Gremium Dentystów Techników ostrzega przed przyrównaniem posad u lekarzy dentystów byłych uczelni rosyjskich tzw. zębnych wrzeczów, gdyż nie są upoważnieni do zaradnia u siebie techników dentystycznych ani praktykantów, a świadectwa przez nich wystawiane nie posiadają ważności w myśl rozrytu Min. Spr. W wn. Generalnej Dyr. Służby Zdrowia No. Z. O. 1079/25 z dnia 26. marca 1925.

37411

Dr. Allershand Ordover.

Dla smakoszy!

Pokój do śniadań i restauracja ADAMA TARNAWSKIEGO plac Bernardyński 9 (naprzeciw ulicy P. Karaskiej). Zawiad. miam, że po zupełnej rekonstrukcji lokalu, wydeja pod fachowem kierownictwem pierwszorzędnego kucharza LUDWIKA MROZKA wyśmienite śniadania, — obiad z 3 dań i 1 zł. Kolacja do godz. 1-szej w nocy. — Przyjmuje zamówienia i wydaje patrawy do mieszkań. — Bufet i trunki doborowe.

3199

Biuro koncertowe M. Tuerka

Piątek 11 grudnia: JUAN de MANEN, — skrzypek.

3187

Rozstrzygnięcie konkursu na plany regulacyjne m. Lublina.

Konkurs ten ogłoszony przed półrokiem został niedawno rozstrzygnięty. Projektów nadesłano jedenaście. Po szczegółowem rozpatrzeniu i szeregu głosowań, jury zakwalifikowało do nagród prace oznaczone liczbami porządkowymi 5, 7 i 9. Przy głosowaniu na pierwszą nagrodę cztery głosy padły na projekt Nr. 7 a trzy głosy na projekt Nr. 9, wobec czego I. nagrodę przyznano pracy Nr. 7. Drugą nagrodę przyznano sześciu głosom projektowi Nr. 9. Do zakupu zakwalifikowano pracę Nr. 5. Z pozostałych prac wyróżniono Nr. 6 i Nr. 11. Po otwarciu kopert zawierających nazwiska autorów okazało się, że autorem pracy Nr. 7 odznaczonej pierwszą nagrodą jest inż. arch. Edgar Norwerth z Warszawy; autorem projektu Nr. 9 odznaczonego drugą nagrodą jest inż. Ignacy Drexler, Profesor Politechniki Lwowskiej, autorem zaś pracy przeznaczonej do zakupu inż. arch. Jerzy Siennicki z Lublina. Nagrody wyniosły 8000, 5400 i 3600 zł.

Walka o tron węgierski.

Zwolennicy arcyksięcia Ottona i arcyks. Albrechta.

(b) Węgry zagrożone są obecnie nową walką o spadek po monarchii habsburskiej, o koronę monarchii Węgier. Opinia publiczna podzieliła się na dwa wrogie obozy. Na czele pierwszego stoi partja chrześcijańsko-społeczna, która domaga się przywrócenia monarchji z synem ekscesarza Karola, arcyksięciem Ottonem, na czele. Otto żyje jak wiadomo w Hiszpanji i ma obecnie 13 lat.

Drugą partję stanowią zwolennicy arcyksię-

cia Albrechta, syna arcyksięcia Fryderyka, który starszy jest od Ottona o pięć lat. Zwolennicy Albrechta gromadzą się w okolicach Cisy. Albrecht ma o tyle przewagę, że pochodzi z pierwszej węgierskiej dynastji królewskiej, Arpadów.

Rząd węgierski, na czele którego stoi obecnie regent Horthy, jest mocno zaniepokojony tą walką i nie chciałby obecnie przywracać monarchji ze względu na trudności finansowe.

Rozstrzelanie Polaka w Charkowie.

Łuck 6 grudnia.

(ola) Z Charkowa donoszą, że został tam rozstrzelany po dwuletnim przebywaniu w więzieniu niejaki Buchholz, syn puł-

kownika W. P. i dowódcy jednego z pułków żalugi lwowskiej. Oskarżono go o szpiegostwo na rzecz Polski.

ZGON LUKSEMBURGA.

Warszawa, 11 grudnia. (AW.). Zmarł tu przemysłowiec i przedsiębiorca Luksemburg, właściciel t. zw. galerji jego imienia.

Smutna przepowiednia amerykańskiego wynalazcy.

Mniej bomb i gazów!

(b) „Jeśli narody nie zniosą łodzi podwodnych, samolotów do bombardowania i gazów trujących — cywilizacja przestanie istnieć!“

Tak oświadczył amerykański wynalazca Hudson Maxims.

Oflary molocho mody.

Tuzista milionów ptaków zgięło dla do odzienia modzie.

(c) W pismach zagranicznych ogłoszono interesującą statystykę — ofiar, jakie świat ptaków składa na ołtarzu bezlitośnego molocho mody. Statystyka oświadcza liczbę ptaków, które uśmiercono w ostatnich dwóch latach dla do odzienia kaprysom mody, na przeszło 300 milionów. Cyfra naprawdę potworna, a skłają się na nią pozycje istotnie zdumiewające.

Oto jeden z największych domów towarowych w Londynie, zajmujący się specjalnie sprzedażą piór, sprowadza w ciągu roku przeciętnie 400.000 sztuk kolibrów, 6.000 ptaków rajskich i około pół miliona innych gatunków ptactwa, przeznaczonego jako żer dla elegantek. Inny dom towarowy w Londynie sprzedał w ubiegłym roku, w przeciągu zaledwie czterech miesięcy, 800.000 szydełek ptasich, sprowadzonych z Indji i Brazylii.

Toż żornitologowie amerykańscy podnieśli w ostatnim czasie energiczny protest przeciw takiemu masowemu mordowaniu ptactwa, które już doprowadził do wytępienia wielu gatunków ptaków. W proteście tym zwracają się oni przedewszystkiem do kobiet i czynią je przedewszystkiem odpowiedzialnymi za to okrutne tępiecie pierzastych mieszkańców lasów i pól. Niestety, protesty takie pozostają zazwyczaj bez účha.

Semafar.

Kto ma dolary dziś, na „Łątki“ zdąży, kto nie, Semafar zdaleka okrzyk, poczem do larów i penatów wraca, do pracy, wiedząc, że „praćka wzbogaca“ (lecz pracownika nigdy! — trudna rada...) i okulary na nos sobie wkłada, bo okulary mile i penaty, kiedy biletu nie chcą dać na raty... „Łątki“ to chyba wielka Semafara! W „Łątkach“ na złego wnuka Sema: „Fora ze dwora!“ krzyknę, lecz wie, co decorum dla niego jest potomka Sema: forum, bo złego znośić nie może jak zimory, lecz różne ma tam cny wnuk Sema „lory“. Tak więc ni filo — ni antysemita Semafar wszystkim prawdę mówi i kwita i bez różnicy wyznań stanów, lat, przypina w „Łątkach“, ile trzeba, latek: Kpiąc z żyda, lecąc „Słowo Polskie“ mile, kpiąc z katolika, uraduje „Chwile“. Gdy mróz zimowy tnie, szczypie i kołie Małen z Majkowskim umają wami dołę, mnie za reklamy zaś mojej poczatkę, choć dwa bilety niech przysła na „Łątki“.

Zeter.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d) Wczoraj wieczorem do mieszkańca Bena Nussbauma, urzędnika prywatnego, przy ul. Bocznej Dekferta l. 10, włamał się nieznany sprawca. Z otwartej szafy zabrał większą ilość bielizny męskiej i damskiej, znaczonej literami „H. F.“ Szkoda, jaką ponosi p. Nussbaum, obliczona została na 1600 zł.

Nie pojechał się jednak w nocy sprawcom, którzy usiłowali dostać się do piwnicy realności przy ul. św. Marcina l. 26. Wprawdzie przepływali już znajdujące się w oknie kraty, lecz niczego nie skradli. Widocznie ktoś ich spłoszył, to też w czasie ucieczki jeden z nich zabrał oderwaną kratę, wyrządzając tem szkodę na 150 złotych.

Szkodę również wczoraj poniosła służąca Marja Tombakiewicz przy ul. Stryjskiej l. 7. Z kuchni z niezamkniętego kosza skradziono jej całą gotówkę w wysokości 61 zł. Coemu wykrycia domowego złodzieja policja wdrożyła dochodzenie.

Natomiast policja aresztowała Michała Błaszczuka, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, w chwili gdy ten na pl. Solskich sprzedawał rzeczy podejrzanego pochodzenia. Sprowadzony do policji Błaszczuk przyznał, że rzeczy te skradł przy ul. Dąbrowskiego. Również do aresztów policyjnych dostała się Katarzyna Sityńska, zamieszkała przy ul. Janowskiej l. 110, która na szkodę Reginy Brandesowej skradła 5 zł. 94 gr.

Które dziecko z IX-tej serii jest najpiękniejsze?

KUPON, upoważniający do głosowania w konkursie piękności dziecka.

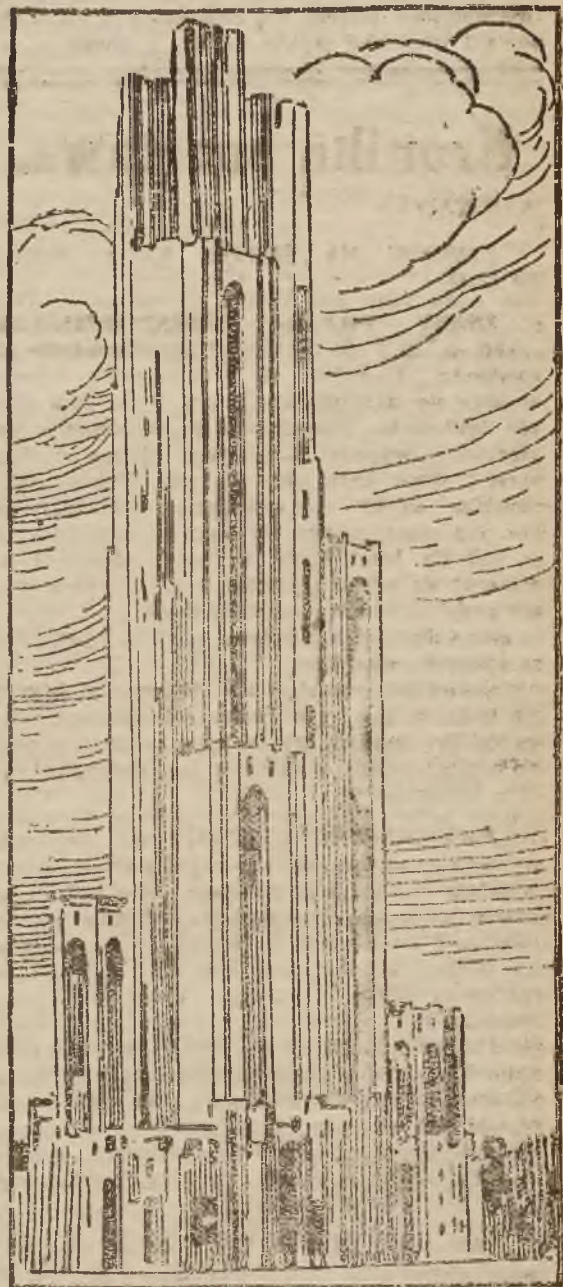
IX. SERJA

1) Nazwisko dziecka

2) Numer fotografii

Termin nadsyłania kuponów upływa z dniem 16 grudnia.

Najwyższy na świecie uniwersytet.



Model nowego uniwersytetu w Filadelfji, przyjęty na konkursie i przeznaczony do urzeczywistnienia.

Kuchnia dla ubogich Tow. Pań Miłosierdzia Im. Winc. a Paulo.

Dnia 6. grudnia br. święciło Tow. Pań Miłosierdzia rocznicę otwarcia kuchni dla Ubogich we własnym domu przy ul. Teatyńskiej 1 a. Rok pracy ciężkiej i ofiarnej dał śliczne wyniki. Liczna gromadka tych biednych zdaje codziennie do kuchni, gdzie za bardzo niską opłatą lub po zbadaniu warunków życiowych danej osoby, bezpłatnie otrzymuje zdrowy, smaczny i dobrze przyrządzony obiad. Rzesza tych ubogich zwiększa się z dnia na dzień szczególnie w tych miesiącach zimowych, gdzie o zdobycie ciepłej strawy jest im coraz trudniej.

Jak konieczne było otwarcie takiej kuchni świadczą cyfry: w przeciągu roku wydano ogółem obiadów 49.176 w tem 6.841 zupełnie bezpłatnych. Kuchnia utrzymuje się z funduszy własnych, ze subwencji Magistratu miasta Lwowa a w dużej mierze zawdzięcza swój byt ludzom ofiarnym i współczującym z tymi najbardziej szczeni.

W roku ubiegłym z wydatną pomocą przyszli kuchni: Najprzew. ks. Arcyb. Dr. Twardowski, Hr. Stanisław Baderi, Hr. Skarbek, P. Prof. Czernowa i właściciel składu wędlin, p. Comi.

Kronika sportowa.

WARSZAWA.

ZAWODY NA ŚNIEGU. Korona—Makkabi 2:1 (2:1).

ZNANY PIŁKARZ WARSZAWSKI JAN LOTH wycofał się na razie z czynnego życia piłkarskiego, twierdząc, iż w Warszawie rozwielmożnia się u młodych piłkarzy w wielkim stopniu brutalność, powodująca niejednokrotnie nieszczęśliwe wypadki — którego ulubieniec Warszawy, Janek Loth, chce uniknąć. Widząc, że w tenisie, dzięki indywidualnemu charakterowi, ma szanse dojścia do lepszych wyników, poświęcił się Janek Loth na razie tenisowi, nie wyrzekł się jednak piłki zupełnie, do której chętnie wróci, o ile zarządzenia sędziów oraz wydziału gier i dyscypliny wejdą w życie, a nie pozostaną tylko martwą literą.

Stwierdzić wypada, iż w Warszawie faktycznie było w tym roku najwięcej nieszczęśliwych wypadków podczas gry w piłkę nożną i to przeważnie wypadków cięższych, jak złamanie kości, silne zranienia itp.

PAOLINO—BREITENSTRAETER. Od kilku miesięcy zapowiadany mecz bokerski między mistrzem ciężkiej wagi Hiszpanji, Paolino, a mistrzem tej samej wagi Niemiec, Breitenstraterem, zakończył się onegdaj w Berlinie, wobec kilkunastu tysięcy widzów, zwycięstwem Paolina, który rozciągnął Niemca na ziemi knock-outem po 9 rundach.

Paolino odniósł zwycięstwo dzięki racjonalnemu treningowi pod okiem Carpentiera, który go wychowuje, spodziewając się, iż Paolino, po odpowiednim treningu będzie mógł śmiało stawiać czoła Dempsey'owi lub Harry Willsonowi, zależnie od tego, który z dwóch ostatnich zdobędzie mistrzostwo świata.

JAK AMERYKANIE SIĘ EMOCJONUJĄ — wiadomo fakt, że niektórzy widzowie przez szesć dni i noc nie opuszczają wiodącego nowojorskiego, lecz z zapartym wprost oddechem, robiąc między sobą nieustanne zakłady, przypatrują się wściekłym wyścigom kolarskim parami, w których biorą udział jedynie zawodowcy, nie szcząc zupełnie się zdrowie, dla sześciuset tysięcy dolarów.

Sport zimowy a moda.

Kostjumy dla sportów zimowych.



(?) Panie i panowie, którzy uprawiają sport zimowy, pragną zapewne specjalnego kostjumu sportowego. Skomplikowane ubrania absolutnie do tego celu się nie nadają. Musi ono być owszem wygodne; to przedewszystkiem.

Ulubioną dla pań formą takiego kostjumu jest szeroka plisowana spódnica z miękkiej wlny, lub białej włóczki; do tego sweater biały z kolorowymi ozdobami, wreszcie biała włóczkowa czapka.

Ale taki kostjum nie jest już obecnie en vogue.

Panie wola sportowe ubranie, w którym wygląda jak młodzi chłopcy. Forma spodniek przypomina szerokie przesy. Kolorowe, podwijane skarpetki włóczkowe, mocne, sportowe buty, to grunt. Górna część ciała okrywa włóczkowy spencer i szal, który wiąże się dowolnie. Na głowie wysoka, barania czapka.

Są jeszcze kostjumy ze szkockiej duwentyny. Można je przybrać futerkiem lub skórą. Zwrócić jednak należy uwagę, że futerko nie bardzo jest praktyczne dla tarzanów się w śniegu.

Wyścigi polegały na tem, że gdy jeden jeździec jedzie, drugi w tym czasie odpoczywa, je, śpi, kąpie się — następnie zmienia swego zmęczonego zupełnie towarzysza, sam odrabia okrażenia, a z nim i kilometry.

Para dobrych jeźdźców potrafi w ciągu sześciu dni i nocy przejechać 3000 km. tj. przeciętnie co godzinę 21 km. Jest to olbrzymi wysiłek, biorąc pod uwagę, iż wyścig trwa nieprzerwanie 6 dób, tj. 144 godzin.

Amerykanin znajduje w wyścigu tym olbrzymią przyjemność, mogąc nasycić się widokiem upadających wprost ze zmęczenia kolarzy, którzy ustąpił wysiłkiem sił „kręca” do zwycięstwa.

BOJKOT ZAWODOWYCH KLUBÓW ZAGRANICZNYCH W NIEMCZECH. Zarząd niemieckiego związku piłki nożnej uchwalił na ostatnim posiedzeniu, przy rozpatrywaniu propozycji praskiego klubu DFC, na rozegranie kilku meczów p. n. z klubami niemieckimi, bojkotować w dalszym ciągu profesjonalistów zagranicznych i nie udzielać klubom niemieckim zezwoleń na rozgrywanie z nimi meczów piłki nożnej.

A u nas? Napewno znowu wyrzucimy ze 40.000 dolarów — by napchać kieszenie praskich, wiedeńskich i budapeszteńskich zawodowych bankrutów.

LWOWSKIE TOW. KOLARZY I MOTORZY. STÓW otworzyło w swym Klubie amatorskie kursy przygotowawcze — kompletnej nauki i poznania jazdy na motocyklach, a to teoretyczne z pokazami modeli, jakoteż praktyczne na motocyklach LTKM.

Kurs ten, pod fachowem kierownictwem, trwa 6 tygodni (dwa razy tygodniowo) przeważnie w godzinach wieczornych bezpłatnie. Na zwrot kosztów technicznych składa się 60 złotych w dwu ratach. Dla szkół, co dziesiąty uczestnik bezpłatnie lub według umowy. Wpisy przyjmuje firma Z. Walukiewicz, ul. Akademicka 15.

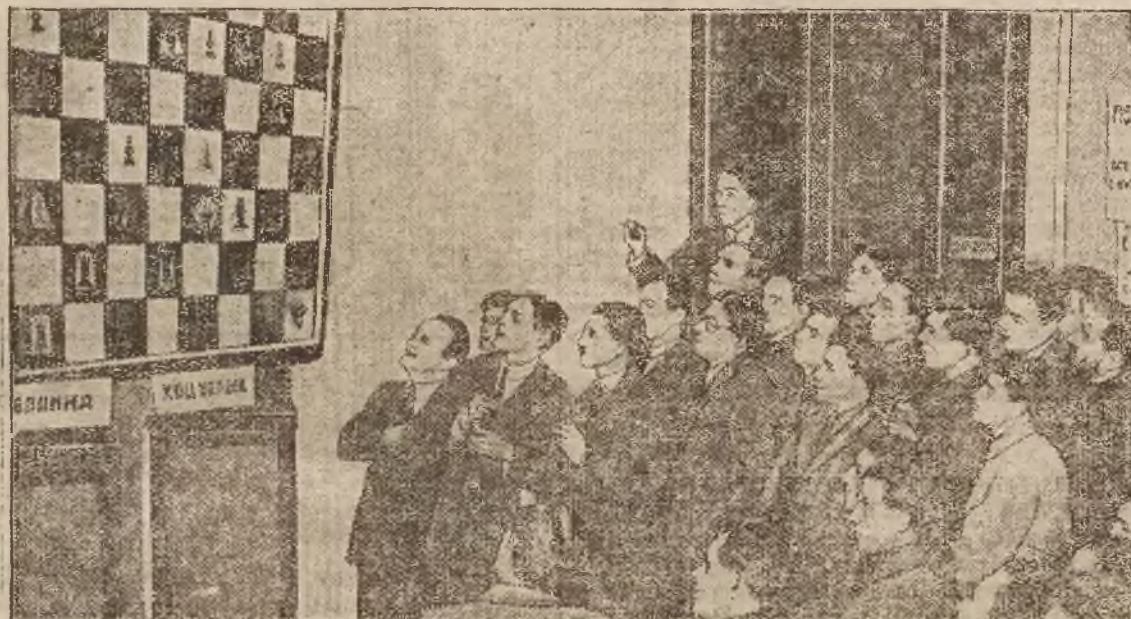
ZEBRANIA SPORTOWE LTK. I M. odbywają się stale każdego piątku od godz. 19 do 21 w pokoju klubowym firmy Florjan Zwoliński, ul. Hetmańska 10.

DZIAŁ SZACHOWY

RED. M. WRÓBEL.

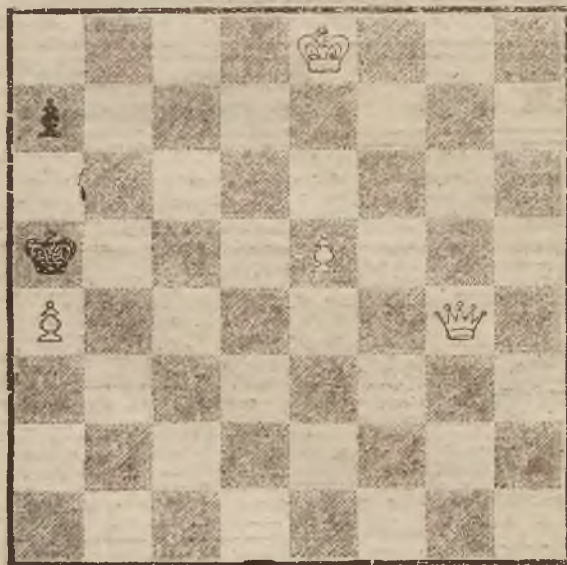
Listy prosimy adresować do Redakcji z dopiskiem „Szachy”.

Miedzynarodowy turniej szachistów w Moskwie.



Gra w szachy jest w Moskwie ogromnie rozpowszechniona. Mieszkańcy Moskwy śledzą z wielkim napięciem przy wielkich tablicach demonstracyjnych przebieg turnieju.

Zadanie L. 5.
M. SOUKUP PARDUBICE.
(Oryginalne).



3 mat.

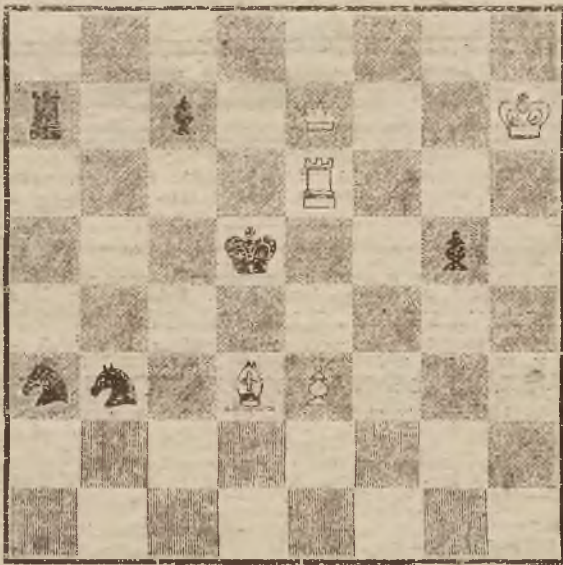
Rozwiązania zadań.
L. 2. E. WOLANSKI.

1. Hd1-g4! 2Wg5#
- Wxg4 2Sxg4#
- Wf4 2Hxf4#
- Wd4 2Hxd4#
- Ge4 2Hg3#
- Gd5 2Wxd5#

Piękne i ekonomiczne przedstawienie znanego pomysłu. Zadanie to należy do kategorii „Meredith” mających najwyżej 12 figur.

Zadanie L. 6.
H. WEENINK

1 nagr. na turn. Nederl.-Ind. związku.



2 mat.

Trafne rozwiązania
nadesłali Pp.:

J. Bes, A. Brill, T. Düll, M. Kmiotowicz, S. Kucharzów, S. Limbach, W. Stachnik, Z. i L. Weithorn, J. Zuzewicz ze Lwowa i J. Huzar z Halicza.

Rozwiązanie zad. L.: 1 (spóźnione) nadesłał również p. S. Kucharzów.

Partja L. 9

grana na turnieju w Moskwie w r. 1925.

- | | |
|-------------------|--------------------|
| Białe: Torre. | Czarne: Samisch. |
| 1) d2-d4, Sg8-f6; | 11) 0-0, h7-h6; |
| 2) Sg1-f3, e7-e6; | 12) Gg5-f4, d7-d6; |

- | | |
|---------------------|-----------------------|
| 3) Gc1-g5, e7-e5; | 13) Wh1-e1, Sc6-d8! |
| 4) c2-c3, Sh8-c6; | 14) Hd2-d1, Sf6-d5; |
| 5) Sb1-d2, h7-h6; | 15) Gf4-g3, 0-0; |
| 6) c2-c3, Gc8-b7; | 16) Sf3-h4, g7-g5, 2) |
| 7) Gf1-d3, c5xd4; | 17) Hd1-h3, Kg8-g7; |
| 8) e3xd4, Gf8-e7; | 18) We1xe6! 19) |
| 9) Sd2-c4, Hd8-c7; | Sd8xc6; |
| 10) Hd1-d2, Wa8-c8; | 19) Sh4-f5+ Kg7-g8 |
| | 20) Sf5xb6+ Cz.ped. |

Uwagi:

- 1) Silny ruch obronny pól e6 i f7.
- 2) osłabienie skrzydła królewskiego. 3) przesilenie, po f7xe6 nastąpi Hg6 z matem w następnym ciągu. Partja ta jest świadectwem silnej gry młodego mistrza.

Literatura.

Nr. 2. „Szachów” miesięcznika poświęconego grze i studjom szachowym, opuścił już prasę w zwiększonej objętości 2 stron i zawiera:

Konkurs gwiazdkowy o 4 nagrody. Inż. W. Łasński: Aleksander Hilbriht i jego twórczość. M. Wróbel: Narodowy konkurs zadaniowy w Zagrzebiu. Turniej o mistrzostwo Lwowa. Turniej o mistrzostwo Rosji. Miedzynarodowy turniej w Moskwie. Ciekawe końcówki. 9 partji Wiadomości. Literatura. Od Redakcji. Rozwiązania zadań. 32 zadań. — Redakcja: K. J. Link, Lwów, Sakramentek 4/II p. Administracja: Lwów, L. Sapiehy 77. Cena Nr 75 gr. Prenumerata kwartalna 2 zł.

Na Walnem zebraniu z dnia 1. grudnia 1925, Technickiego Klubu szachowego wybrano nowy zarząd klubu w składzie: prezes Kurkiewicz Roman, zastępca: Major Albin, sekretarz Hrobni Stanisław, Skarbnik Keller Edward, gospodarz Duda Roman.

Do komisji rewizyjnej weszli: Kossynoga Zbigniew, Otto Franciszek i Willmouth Mieczysław.

Odpowiedzi Redakcji.

„M. K.” Pomyśl dobry, opracowanie jednak nieekonomiczne, takie białe figury jak Sc1, które nie biorą udziału w grze są niedopuszczalne. Po przestawieniu białego K. na c4 a piona na c6 zadanie będzie ekonomiczniejsze. Pion c3 i Sc1 odpadają. Po zaaprobowaniu przez Sz. Pana tych zmian zadanie będzie drukowane.

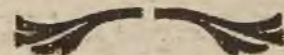
HUMOR.

Marsylczyk, Paryżanin i Nicejczyk opowiadają sobie przygody wojenne.

— Ja — powiada Marsylczyk — dokonałem rzeczy bardzo prostej. Niemcy ścigali mnie aż do muru, wysokiego na trzy metry. Wtedy odwracam się, zakłócam kolegajno Niemców bagnietem i przerzucam jednego po drugim przez mur.

— Fi! — rzekł na to Paryżanin — ja znalazłem się raz sam w obliczu trzech Niemców, a ponieważ nie było muru, nadziałem wszystkich na bagniet, jak sardynki. A jakie były twoje czyny, Nicejczyku?

— Nie mogę wam nic opowiedzieć, moi drodzy. Umarłem pod Verdun.



WDOWIEC bezdzietny, przedmieszaniec, handlowiec na posadzie ożeni się ze starszą panną lub bezdzietną wdową, przedmieszanką, Rusinką, posiadającą skromne gospodarstwo lub fach. Listy anonimowe do Administracji Wiek Nowy pod SPOKOJNE ŻYCIE. 37371

Z POWODU wojny kończą dopiero teraz studia akademickie — mam lat 33, biedny nie jestem; ożeniłbym się z panną zdrową, tylko łagodnego usposobienia, gospodarną i o ile możliwości muzykalną i nie biedną. Tylko poważnie zgłoszenia o ile możliwości z fotografią do Wiek pod KOSMOS. 37331.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

ZGUBIONO idące ulicami: Nihilizacja, Lenartowicza i Kobernika złota branszole. Uczciwy znalezca żechce wywrócić za wynagrodzeniem K. Wokówna, ul. Kurkowa 26; l. p. 37223

UNIEWAŻNIAM książeczke wojskowa wydana przez P. K. U. Lwów na nazwisko Jan Graszka, Suchorzycy, p. Baranowicz. 37137

W DRODZE z ulicy Potockiego do 3 Maja lub w tramwaju 4. zgubiono 10 grudnia około godz. 4 złota branszole z zęga Hien Londines. Znalazca otrzyma sówite wynagrodzenie u właściciela Słomewskiego 3 Maja 21. 37426.

WIELOZYCA młoda zagubiona 10 bun. poraszam za sówitem wynagrodzeniem, donieść firmie Sales 3 go Maja 17; sklep obuwia. 37373.

MIESZKANIA I SKLEPY.

POKÓJ z elektryką, umiarkowany, osobny wchód, do wynajęcia od 15 grudnia. Miłkowskiego 9, l. p. drzwi 4; 37151

POKÓJ dla panów z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Zimerowicza 12, na lewo, w podwórzu. 37142

DLA PRZYJAZNYCH! Ładnie urządzone pokój do wynajęcia w śródmieściu. Zgłoszenia pod RAMOZAK do Adm. Wiek Nowy. 37179

KAWALER poszukuje pokój kawalerski, wędzić od klaski; Zgłoszenia GARDONIERA, Biuro Brücka, Kosciuszki 2; 37381

POKÓJ wprost od gospodarza odstąpię oddzielnie wełście — przystępne warunki. Lyczakowska 61, l. piętro — ganek prawy, od 3-6. 37229

KTO POŻYCZY mi 500 dolarów, dam za procent piękny — słoneczny duży pokój i kuchnię w Zalesienia Nowem. Listy pod 500 DOLARÓW A. do Wiek. 37231

POKÓJ bez mebli z wełściem wprost z klaski schodowej, możliwie z komiorem poszukuje w śródmieściu w dzielnicach I, II, lub VI. Listy pod PRZYJAZNY do Administracji Wiek Nowy. 37234

POKÓJ umiarkowany zamożniejszemu osobom wynajęcie zaraz; Karpińskiego 7, l. 2. 37228

POSZUKUJE 2 pokój z wełściem od klaski schodowej w śródmieściu. Wiadomość pod LOKAL, Biuro Sokółowskiego ulica Jagiellońska. 37207

PRZYJMIĘ na wspólne mieszkanie jedna osoba z wiekiem lub bez. Zgłoszenia pod SPOKOJ do Adm. Wiek. 9333

POKÓJ FRONTOWY słoneczny z komiorem, obok stacji tramwaju do odnawiania zarzą dla solidnych panów dobrze sytuowanych. Osobne wełście w parterze. Bliska wędmość w Adm. Wiek pod Nr. 9331

POKÓJ z całym utrzymaniem dla zamożnego pana do wynajęcia; Pod ZAMOŻNY Adm. Wiek. 37424

POKÓJ umiarkowany dla dwóch panów osobny wchód zaraz do wynajęcia. Wiadomość Czorkower, Rynek 7. 37355

LOKAL sklepowy zamienię na 2 pokój przy śródmieściu. Biuro Kosiłowa Kobernika 19. 37393

2 POKOJE, przedpokój, kłya kuchnia, elektryka do wynajęcia. Powinno zgłoszenia pod AKADEMICKA Administracja. 37377

10 wynajęcia pokój przy rodzinie z utrzymaniem za 180 złotych. Wiadomość u dozorcę Tokyńska 9. 37355

POTRZEBNY pokój z osobnym wełściem w śródmieściu. Łaskawe zgłoszenia pod LEKARZ Adm. Wiek. 37350

DLA inteligentnej Pani pokój do wynajęcia. Administracja Wiek A. B. 37395

10 wynajęcia zaraz obszerny francuski pokój, — wełście ze schodów wprost od gospod. Tylko na pierwszorzędnym biuro. Zgłoszenia pod CENTRUM Adm. Wiek. 37353

POKÓJ zaraz do wynajęcia jeden na 1 szent drugi na 11-giem piętrze wełście z drugiej klaski schodowej wprost od gospodarza. Tylko na biuro lub pracownię. Wiadomość pod PRZEDSIĘBIORSTWO Adm. Wiek Nowy. 37357

POSZUKUJE lokalu w śródmieściu lub zamienie. Zgłoszenia pod ZAMIANA 30 Adm. Wiek. 37352

POKÓJ umiarkowany z łazienką z utrzymaniem lub bez do wynajęcia; Nowy Świat 13, parter lewy. 37341

POKOJU na spokojne biuro poszukuje. Pryncypalna ulica. Listy pod IMEX do Wiek. 37332

ZA rocznym czynszem poszukuje pokoju z kuchnią niedaleko od tramwaju. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Wiek pod SPOKOJNA RODZINA. 37321

POSAD POSZUKUJA

CHROPAK z prowincji z poczuciami rzemieślniczymi, poszukuje miejsca w rzemieśle lub maszyni w Lwowie lub na prowincji. Zgłoszenia: KROGULSKI KUTKORZ. 3182

KONCEPIENT poszukuje posady u adwokata. Listy do Adm. pod DOKTORAT. 37399

PANNA int. (izr.) szuka posady jako lektorka, pociągająca towarzyska, wychowawczyni i gospodyni. Wiedza język. niemiec, zna się na szyciu i robotach ręcznych. Proszę łaskawo zgłoszenia do Adm. Wiek Nowy pod LOCARNO. 37375

ARTYSTA malarz refleksyjny na stałą posadę w każdym zakresie Z. Hstami ARTYSTA do Administracji. 37374

RUTYNOWANY buchalter — korespondent poszukuje posady. Przyjmuje popołudniowe zajęcia. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek Nowy pod PRACA. 37373

SZOFER kawaler lat 26 z ukończonymi spec. programem szolerskim zatwierdzonym przez Min. uskutecznia też na prawach maszyn rolniczych poszukuje odpowiedniej stałej posady na wyjazd. Listy do Adm. Wiek N. wraz z podaniem warunków pod EGZ. SZOFER L. IV. 13107/25; 37360

UCZEN fryzjerski z poczuciami poszukuje miejsca. Wiadomość Zyblikiewicza 15 u krawca. 37343

BEDE SZYC w domu inteli: za małym wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Józefina 3 parter, Prądziarska. 37149

NAUKA

KORDEKACYJNE Kursu Naukowe „OSWIATA“. Zawierające prace Kuratorium O. S. I. Rozpocznymy nowy kurs przygotowawczy do matury seminarjalnej, prowadzonej przez wybitne sily profesorskie. Dla zaawansowanych w materiale naukowym jeszcze kilka wolnych miejsc na: Kursie matur, gimnaz., Kursie z 6 i 4 klas gimnaz., Informacje i wpisy w Sekretariacie Kursów, Lwów, Miłkowska 11, Instytut Pedagogicznego codziennie od 12-1 i od 5-6. 3694

SZYCIA ławni wyucza pracownika sukien, Zyblikiewicza 12, sukien, niaseczce, kostiumy robie (nie), wczorowo, przedko. 37218

GRAC NA SKRZYPCACH z nut w 14 rękach, 60 lekcjach nauczy się każdy bez nauczyciela z polskiego Instruowanego podrocznika dostępnie objaśnionego. Wsytła za 5 zł; 50 gr; lub za pobraniem 5 zł; 90 gr; PIOTR WOLTAŁ BOCHNIA. 37291

KURS ARTYSTYCZNYCH ROBÓT RĘCZNYCH rozpoczyna Ewa Fried-Sassowerowa. Zgłoszenia: Kollata 7, l. p. 3125

Konces. szkoła kroju i szycia „JOLANDA“ przyjmuję wpisy na 3 mies. kurs we własnym okalu, Staszica 8 II (boczna Chorążczyzny). 37367

WYUCZAM szybko tenis odnawiać, czesania, manicure. Wiadomość: Horakowa, Sykstuska 32. 37369

ZESPÓŁ profesorów przyjmuję zgłoszenia na kursy przygotowawcze z egzaminów nadzwyczajnych z IV. klasy gimn. Antoniego 7, l. p. 2-8. Tamże lekcje matematyki — geometrii (matematyka — egzaminowa). 37367

LEKCI Uniwersali, literatury, gramatyki francuskiej; niemieckich udziela dyplomowaną nauczycielka. — Wpis 3-5 Koszowicz Józefa, Sykstuska 43A, II p. 37346

WYUCZĘ szycia, kroju za drobną pomocą w gospodarstwie; Butowska — Chorążczyzna 24. 37360

KONSERWATORZYSTKA udziela lekcji fortepianu (bardzo łatwo; także można ćwiczyć rano i popołudniu; Listopada 11B parter lewy. 37340

KUPNO I SPRZEDAŻ

SANKI JESIONOWE — tanie F. Renischner Legionów 37. 37395

DWIE maszyni inteligentorskie do szycia drutem, 1 maszyni inteligentorska do szycia nićmi okazująco Fabryka „Gloher“, Zolkiewska 61. 37429

FRYZJERSKI zakład w centrum dla katolika do sprzedania; Administracja pod „906“. 37427

SKLEP modalerski zaraz do sprzedania; Wiek Nowy 37428

KILKA wickszych aptek do sprzedania. Zgłoszenia refleksyjnie rozporządzających od 6 tysięcy dolarów przyjmie Minister Stein, Lwów, Ochotnek 6. 37422

ZŁOTO, srebro, perły, brylanty, diamenty kupuje po najwyższych cenach Guterman, Sykstuska 14. 37440

FORTEPIAN krzyżowy „Wier“ sprzedam. Sykstuska 20, Pracownia Turusa, od 11 do 3. 37424

KONFITURY we wszystkich gatunkach, stoik po 70 gr; poleca Zima Włodanierza Rybki Szlachowsky 2 37352

SPRZEDAM magiel korbowy, portale budowlane kolo stweli Krasno, Planetska, Jasio, Lenartowicza. 37283

PIANINO krzyżowe prawie nowe sprzedam. Lyczakowska 37, w podwórzu, l. piętro. 37332

KUPUJE meble, fortepiany, dywany, obrazy, antyki i t. p. Zgłoszenia Rynek 42, firma Markiewicz, sklep korzany; 36971

SANKI nowe, solidne roboty do sprzedania. Śliwkiński — ulica Thacka 21. 37153

DO SPRZEDANIA okazująco: 2 męskie garnitury harmonowa dwurzędowa, szelowe tony, złoty zegarek, 2 męskie pierścionki, 1 damski wysadzany diamentami brylantami, — 2 złote łańcuszki — ewentualnie poważna osoba sechba pożyczę mi na to wszystko 120 dolarów na 3 miesiące; zapłaci 30 procent. Wiadomość u dozorcę, Kollata 3, l. piętro. 37147

WARSTAT stolarski prawie nowy tanio sprzedam; Opatowska 6, Fotograf. 37413

DOHERMANY prawdziwe pięciopiętrowe do sprzedania — Słoneczna 1 drugie piętro. 37410

ZAPŁACE dobrą cenę za kompletny antyczny salonik B. deryżer 1931 rok lub kupię poszczególna szczyty antycznego urządzenia salonowego; Zgłoszenia do Adm. Wiek pod ANTYK. 37410

SANKI czarne elegan. tapicerowane granatow, sukien, na jedynego lub parę koi okazująco do sprzedania; Bema 12A, II. piętro. 37401

TANIO sprzedam książki naukowe i powieści polskie i niemiec. Tokyńska 37, l. p. Wiktor. 37401

FUTRO astrachanowe ul. Listopada 93, l. piętro. 37344

KUPIE młodego psa łańcuchowego bardzo ostrzeż. Zgłoszenia: Wiek Nowy PIES 37351

TOKARNIE — Strugarki — Wiertarki — Heblarki — Motory. Maszyni mydlące — Kamienie — Pompy — Pały, poleca „PILOT“ Lwów, ul. Batorego 4; 36992

SANECZKI dla dzieci i dorosłych po cenach konkurencyjnych, oraz płocie, magle, wagi, narzędzia: pilniki, pasy, gurt, postomki; papa: J. Szuman — Lwów, ul. Krakowskich 18A. 36644

DYWAN perski 100-320 szeroki sprzedam. Cena 100 dolarów. Ogład przedobudawam; Potockiego 64, III. piętro, boczną bramą. 37109

2 PŁECE majolowe przenośne patentowane waczawskie; fabryki „Nalis“ na okazająco do sprzedania. Wiadomość: 3-go Maja 19 u dozorcę. 37179

NAJNOWSZE FORMY wszelkiego rodzaju doprowadzają z Ryka i sprzedają. M. Kozłowska, właścicielka Wyższej Szkoły Krawieckiej, Akademicka 22, l. p. 37114

BEZKONKURENCYJNIE! u Stadmüllera, Lwów, Rynek 34 Naturalne wino, gronowe, miod, koniak, rum, wódki.

DWA nowe niaseczce „taracoti“ najnowszy fason w cenie po 120 zł, oraz niaseczki pluszowy w dobrym stanie w cenie 60 zł, sprzeda pracownia „Jolanda“, Staszica 8 — II. piętro 37361

BARDZO młeczna krowa wysoka, ciekła natychmiast sprzedam; Leszczynskiego 37. 37254

GRAMOFON używany z płytami kłonic. Wiadomość Adm. niaseczek pod GRAMOFON. 37353

MEYNI motory dobrze prosperujący o przemiłe wyglądzie do 1 wozu, na dobrych warunkach do sprzedania; ukolca bogata. Zgłoszenia Administracja Wiek pod MEYNI MOTOROWY 9. 37391

FORSTRIER intelia jedna suetka, brzo do sprzedania; Mielanickiego 26, II. p. 4 drzwi. 37349

KUPIE gramofon, duński niasecz w dobrym stanie listy do Wiek pod ZARAZ. 37347

BOA 13a białe 50 zł, czarne 4) zł, sukien granatowa z haftem dla panielki 35 zł, Listopada 11B parter lewy. 37345

UBRANIA męskie, palta tanio do sprzedania; Fredry 5, III. p. drzwi 8. 37344

MŁEKO świeże można gabyć od godz. 6.00 rano hala targowa pl. Hallicki i Brama. Dostarcza loty tam na zamówienie. 37342

UMYWALNIA meblowana, garderoba damska; Chorążczyzna 18 parter, drzwi 2 od 2. 37340

KURTKA męska czarna, zimowa do sprzedania. Wiadomość ul. Nowej Przędzi 16 (boczna Zolkiewskiej) Fabryka Płótników 37340

KUPIE wózek resorowy dwusiedzeniowy tanio; Zgłoszenia tylko listownie z podaniem ceny ulica Wawrzyszewska 12 Pawłowski. 37337

FORTEPIAN jak pianino kupię zaraz. Gotówka; Nowacki — Pańska 17. 37329

MOTORY ropne Sani Diesel od 6 do 120 HP, i maszyni mydlące, kamienie, tokarnie, pompy, prasy, maszyni do poleca Pilot Lwów, Batorego 4. 37311

„AUTOMOBILE” nowo zorganizowane warsztaty precyzyjne, pod kierownictwem sił fachowych, specjalny dział dla wyrobów kół zębatych ze stali szlachet. cementowanych. **Do generalnych remontów** przyjmuje się automobile różnego typu, traktory, motory: ciepłokowe, ropne, oraz wszelkie roboty maszynowe, frezerskie i tokarskie. 37395

A. WIETCHY Lwów, — Króla Leśczyńskiego 20-24.

„OLLA”
najlepsza hygien
GUMA
pełna gwarancja
Wszędzie do
nabycia.

„Olla” przedmiot jakosci.
Gwar. za każdą sztukę.

38

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA, KOMIS
FORTEPIANÓW I PIANIN
Zimorowicza 10 „MONIUSZKO”, Tel. 35—54.
33959

Za 1 zł. wykonuje każdą reperację złotniczą na poczekaniu
WOLF, Sobieskiego 2.



Nowości Nowości!
LAMPY NAFTOWO-ZAROWA

niklowa, przenośna, nasilająca się do oświetlenia wszelkich ubikacji o sile 00 świec. — Minimalnie zapotrzebowanie w nie nafty. 37420

„LUMEN” Lwów
Skład przyborów do wszelkich lamp naftowo-żarowych.

Podarunki wartościowe

gustowne a tanie poleca 3046

W. Buszek, Lwów, Akademicka 6

„E S T A”

niezawodna pasta do wygubienia nagniotków (odcisków) na nogach, brodawek na twarzy i rękach, znana od 40 lat, wyrobu aptekarza E. Sokalskiego w Kętach. Do nabycia w aptekach i drogeriach, lub wprost u wytwórcy. 3038

Magazyn mód „EMILJA”

Lwów, ul. Sienkiewicza 2
sprzedaje przez krótki czas **HAPELUSZE**
filcowe i aksami-
tne w cenie od **5 — 15 zł.** 3056



Pierścionki

zareczynowe 37402

H. Gulerman, Sykulska 14.

14

14

Meble

weskiego rodzaju, pojedyncze, jakoteż kompletne urządzenia — najtańiej

„DOROTEUM”, Leona Sapiehy 34. 37403

Kupię lub wydzierżawię koncesję na pracownię sukien damskich. — Zgłoszenia: Stark, Bernsteina 10.

37389

Ostrzegam przed nabyciem 3 weksli in blanco Lejby Teitelbauma w Biłgoraju i 1 weksla Kazimierza Pieniążka w Lublinie, — „Czwartek” szkła powszechna z daty 3/1 1926 na zł. 60 —, poniżej weksle te zostały zgubione. **R. Blenszock, Lwów, Krakowska 26.** 37412



STOSOWNE

PODARKI

świąteczne

jak świeczniki, lampy stołowe, szafkowe oraz żelazka i naczynia elekt. w wielkim wyborze i umiarkowanych cenach — poleca 37428

Jakób Kahane i Syn
skład wszelkich przyborów elektrycznych
Lwów, Kopernika 2.

L. 19857/25. Kulparków, dnia 10/XII 1925 r.

Przetarg ofertowy.

Państwowy Zakład dla umysłowo chorych w Kulparkowie, sprzeda w drodze ofertowego przetargu, ewentualnie i ustnego:

około 160 sztuk skór wołowych solonych, 280 — cielęcych solonych

1.700 kg. łożu surowego solonego.

Powyższe przedmioty oglądać można każdego dnia za złożeńi m się w Zarządzie Zakładu.

Reflektanci winni przedłożyć najpóźniej do d. 18. grudnia br. godz. 10.

Oferty w zamkniętych kopertach, tudzież uiszczeń w kasie Zakładu tytułem wadium na zakupno skór 250 zł., na 1/2 zaś 120 zł., poczem tego samego dnia o godzinie 12-tej odbędzie się w Zarządzie Zakładu komisyjne otwarcie ofert — i ewentualnie ustny przetarg. 3150

Dyrektor Zakładu.

WOLNE POSADY

FABRYCZNY zdolny do wolnej pracy potrzebny: ulica Ja-
nowska 31. 37397

POSZUKUJE starszą osobę do niemowienia i 3 letniego
chłopczyka tylko z dobrimi poleceniami: Weiler, Legio-
nowe 33 I. piętro. 37383

POSZUKUJE maszynzystę, Pasternak, Kościuszki 1. 37387

GOSPODAROWI ekonomów Francuzek, bon: kucharyz;
ogrodników, kucharzy, żelaznych, gumienych, służby miasto-
wej potrzebuję biuro Kostinka, Kopernika 19, telefon 3393;
37388.

POSZUKUJE odpowiedzialnego operatora kinowego z
własnym aparatem nowoczesnym dla dobrze prosperują-
cego kina na prowincji we Wschodniej Małopolsce;
Zgłoszenia z podaniem warunków do Administracji od
KINO. 3149

TECHNICZNY zdolny do wolnej pracy potrzebny: ulica Ja-
nowska 31. 37397

POSZUKUJE zdolnego do wolnej pracy potrzebny: ulica Ja-
nowska 31. 37397

POSZUKUJE zdolnego do wolnej pracy potrzebny: ulica Ja-
nowska 31. 37397

POSZUKUJE zdolnego do wolnej pracy potrzebny: ulica Ja-
nowska 31. 37397

POSZUKUJE zdolnego do wolnej pracy potrzebny: ulica Ja-
nowska 31. 37397

POSZUKUJE zdolnego do wolnej pracy potrzebny: ulica Ja-
nowska 31. 37397

POSZUKUJE zdolnego do wolnej pracy potrzebny: ulica Ja-
nowska 31. 37397

POSZUKUJE zdolnego do wolnej pracy potrzebny: ulica Ja-
nowska 31. 37397

POSZUKUJE zdolnego do wolnej pracy potrzebny: ulica Ja-
nowska 31. 37397

POSZUKUJE zdolnego do wolnej pracy potrzebny: ulica Ja-
nowska 31. 37397

POSZUKUJE zdolnego do wolnej pracy potrzebny: ulica Ja-
nowska 31. 37397

POSZUKUJE zdolnego do wolnej pracy potrzebny: ulica Ja-
nowska 31. 37397

POSZUKUJE zdolnego do wolnej pracy potrzebny: ulica Ja-
nowska 31. 37397

ROZMAITE

PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE skryptów, prac nauko-
wych, podań oraz wszelkiej korespondencji przyjmuje po
cenach przystępnych. Romańska, Żybkiewicza Nr. 5
dawniej 3. — 2991

1 zł. KOSZTUJE każda reperacja złotnicza wykonana sta-
ranie tylko u Mandla, Kopernika 14 37217

SZALISZ gazowe i suknie według najnowszych wzorów fran-
cuskich wykonuje „Artistiques” Osolińskich 10, II. p.
37251

DOBRZE I TANIO

PRZERABIA I POKRYWA

KOŁDRY I MATERACE

FABRYKA POŚCIELI

LWÓW, KORALNICKA 6 36441

Na Gwiazdkę

poleca po bardzo ni-
skich cenach prakty-
czne podarunki jako:
bieliznę damską i dzie-
ciną, trykotażę, kon-
fekcję dziecięcą oraz
pończochy i rękawiczki
firma 3079

Maks Goldberg
Lwów ul. Halicka 9

Wielki wybór
bielizny stołowej.

PIĘKNOŚĆ POWAB

Elisir na łoki i fale, e-
malja na twarz, aparaty
do samomasażu twarzy
i bioutu, i inne niezane
ostatnio kosmetyczne no-
wości. Zgłoście katalogów
załączając znaczek poczt.
wy. LABOR skrytka
poczt. nr. 61. Bydgoszcz.
3112

CZYTAJCIE

„WIEK NOWY”

MEBLE NA RATY

bez podwyższenia cen udziela znana firma Münzera
Rejtana 4. Syp. Jad. Sal. Kuby skórzano, Krzesła
Thonet, Syp. dębowe, Łóżka mosiężne zagraniczne
po cenach konkurencyjnych. 2996

„WIEK NOWY”

pomieszcza stale:

w poniedziałki — fejleton tygodniowy Raorta i przegląd sportowy.

w wtorki — przegląd mód,

w środy — „Włeczek”, piśmko dla dzieci,

w czwartki — dział filatelistyczny,

w piątki — dział szachowy,

w soboty — tygodniową kronikę ilu-
strow., listy ze stolicy, kinema-
togramy Rolfe i kącik kobiecy.